

## Wręczenie listów uwierzytelniających przez ambasadora ZSRR

WARSZAWA, 26. 3. — Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut przyjął dnia 24 marca br. na audiencji ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich pana Arkadija A. Sobolewa, który złożył Prezydentowi R. P. listy uwierzytelniające.

Składając listy uwierzytelniające pan ambasador Arkadij A. Sobolew wygłosił następujące przemówienie:

Panie Prezydencie.

Mam zaszczyt wręczyć panu listy uwierzytelniające, którymi Prezydium Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich akredytuje mnie jako ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, oraz listy odwołujące moje poprzednika.

Przyjazna, sojusznicza współpraca między Rzeczypospolitą Polską i Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich rozwija się pomyślnie ku głębokiemu zaufaniu i doładowaniu przyjaźni, zgodnie z zawartym między naszymi krajami „układem o przyjaźni, pomocy wzajemnej i pokojowej współpracy”. Naród radziecki szczerze wita poważne osiągnięcia bratniego narodu polskiego w dziedzinie dalszego umacniania ludowo-demokratycznego ustroju Rzeczypospolitej Polskiej. Narodził się wielki sympatyczny i żarliwy związek między naszymi krajami, który przyczyni się do zapewnienia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa.

(Dalszy ciąg na str. 2)

## Dla uczczenia święta mas pracujących, dla wzmocnienia siły gospodarczej ojczyzny załogi fabryk, hut i kopalń podejmują wezwania do czynu 1-majowego

WARSZAWA, 27. 3. (PAP). Nieustannie potęguje się fala zobowiązań produkcyjnych, podejmowanych dla uczczenia święta 1 Maja. Załogi wielu zakładów pracy wcielają w czyn hasło wzmocnienia walki o zwycięską realizację Planu 6-letniego i o trwały pokój na świecie. Głęboki patriotyzm i oddanie sprawie budowy socjalizmu biją z każdego zobowiązania, którym robotnicy czczą święto międzynarodowej solidarności pracujących w walce

gospodarczej naszej ojczyzny, która jest silnym ogniwem potężnego obozu pokoju.

W Zakładach Chorzowskich, zobowiązania dla uczczenia święta 1 maja podjęło 38 zespołów produkcyjnych. M. inn. załoga jednego z wydziałów swą ponadplanową produkcją przysporzy gospodarce narodowej 356 tys. zł.

W Krakowie apel metalowców Pruszkowa pierwsza podjęła załoga Zakładów Wytwór

czych Materiałów Elektrotechnicznych. Pracownicy jednego z działów zobowiązali się systematycznie przekraczać uzyskiwane dotychczas normy tak, aby średnia wydajność pracy całego oddziału wynosiła 160 proc. normy. Pracownicy biura sprzedaży zobowiązali się przez usprawnienie rozprawiania gotowej produkcji zwolnić środki obrotowe wartości 1 miliona zł.

## W atmosferze zadowolenia i radości przebiegły święta w kraju

Teżoroczne święta wielkanocne minęły w całym kraju pogodnie, w atmosferze zadowolenia z pokojowych osiągnięć Polski Ludowej, z pomyślnej realizacji planów gospodarczych i ze stałego wzrostu dobrobytu szerokiej mas robotników, chłopów i inteligencji pracującej.

Niespotykana dotychczas podaż szerokiego asortymentu towarów i niezwykle ożywiony ruch przedświąteczny w sklepach społecznych był najlepszym wyrazem stałego wzrostu stopy życiowej milionów mieszkańców.

Teatry, kina i muzea wypełniły się większą niż zazwyczaj liczbą amatorów rozrywk kulturalnych. Żywa działalność przejawiała amatorki zespoły świetlicowe zakładów pracy, organizując przedstawienia teatralne, wyjazdy na wesołe zabawy taneczne i imprezy towarzyskie.

Liczne, emocjonujące imprezy sportowe ścigały na boiska i stadiony tysiączne rzesze miłośników sportu.

Mieszkańcy stolicy, korzystając z pięknej pogody w drugim dniu świąt, wylęgli tłumnie na spacerowe w Aleje Stalina i na trasę W-Z. Również parki stoleczne zapęłniły się spacerowiczami. Z różnych stron kraju przybyły do Warszawy liczne wycieczki.

Przedwiośnie pracy z Katowic i powiatu katowickiego wjechał na święta do Zakopanego. Zwiedzili oni muzeum Lenina w Poroninie oraz odbyli szereg wycieczek.

Wyjątkowo radosny charakter miały święta dla 84 rodzin robotniczych w Gdańsku, dla których wykończono przed świętami, na dwa tygodnie przed terminem, mieszkania przy ul. Długiej.

Dzięki pomocy rad zakładowych, stoczni, portu i przemysłu miejscowego rodziny te spędziły święta w nowoczesnych, jasnych i obszernych mieszkaniach.

W poczuciu dobrze zasłużonego odpoczynku po rzetelnej pracy spędził święta dołności robotnicy, którzy masowo odpowiedzieli na apel Pruszkowa włączając się do czynu 1-majowego oraz dołności chłopów, którzy tuż przed świętami rozpoczęli wiosenne prace polowe. O coraz wyższej stopie życiowej ludzi pracy woł wrocławskiego świadczy m. in. fakt, że PDT we Wrocławiu sprzedał w okresie przedświątecznym o przeszło 25 procent więcej towarów niż w roku ubiegłym.

## Działania wojenne w Korei

Pekin, (PAP) W komunikacie naczelnego dowództwa Koreańskiej Armii Ludowej z dnia 26 marca, ogłoszonym w Phenianie stwierdza się, że 24 marca w rejonie Seulu oddziały armii ludowej w walce z desantami spadochronowymi nieprzyjaciela na północ od Seulu wzięły i zraniły przeszło 2,100 nieprzyjacielskich żołnierzy i oficerów. — Wzięto również jeńców.

Pierwsze w województwie poznańskim podjęły zobowiązania 1-majowe niektóre załogi Zakładów Przemysłu Metalowego im. Stalina. M. in. załoga jednego z oddziałów postanowiła wykonać części kotłowe i inne elementy o wartości 112 tys. zł. Pracownicy innego oddziału zobowiązali się wykonać polerki i stopy pochłone o wartości ponad 63 tysiące zł, oraz zaoszczędzić 3 tysiące zł rocznie przez użycie do produkcji materiałów wybrakowanych. Załoga oddziału odlewni postanowiła zaoszczędzić przy różnych pracach przeszło 59 tys. zł.

„Wyprodukujemy 7 proc. nad plan 600 ton stali, 190 ton surowców 100 ton wyrobów walcowanych — zaoszczędzimy 412.700 zł.” — takie zobowiązania padły z trybuny w wielkiej hali kotłowni huty „Zawiercie”. Uczucia robotników, podejmujących zobowiązania wyraził Marcin Markiewicz mówiąc: „To dla uczczenia naszego święta, dla wzmocnienia siły gospo-

## Do podporządkowania gospodarki krajów Łacińskiej dąży rząd USA

NOWY JORK, 27. 3. W prasie ogłoszono porządek dzienny rozpoczynający się 26 marca w Waszyngtonie konferencji Ministrów Spraw Zagranicznych krajów Ameryki Łacińskiej. Lista zagadnień figurujących na porządku dziennym wskazuje, że rząd USA zamierza na konferencji waszyngtońskiej rozwiązać szereg problemów związanych z wykorzystaniem zasobów ludzkich i materialnych krajów kontynentu amerykańskiego dla urzeczywistnienia swych agresywnych planów.

Według informacji agencji United Press, zastępca sekretarza stanu Miller oświadczył, że Stany Zjednoczone wysuną na konferencji waszyngtońskiej szereg propozycji, „zmierzających do połączenia potęgi ekonomicznej i wojskowej republik amerykańskich”.

NOWY JORK, (PAP) Jak donosi dziennik brazylijski „Imprensa Popular”, w Brazylii wzrasta się oburzenie mas ludowych, które zdają sobie sprawę, że konferencja ministrów spraw zagranicznych krajów amerykańskich, zwołana przez departament Stanu USA, ma na celu dalsze wciągnięcie państw Ameryki Łacińskiej do planów wojennych imperializmu amerykańskiego. Brazylijski Komitet Obróńców Pokoju organizuje szeroką kampanię prote-

## Europejski Komitet Robotniczy przeciwko remilitaryzacji Niemiec powołała do życia Konferencja Robotnicza w Berlinie

BERLIN, 26. 3. W niedzielę zakończyła się w Berlinie Europejska Konferencja Robotnicza przeciwko remilitaryzacji Niemiec. Końcowe posiedzenie konferencji było potężną manifestacją przyjaźni i solidarności klasy robotniczej krajów europejskich w obronie pokoju. Uchwalono jedno myślnie telegram do zastępców ministrów spraw zagranicz-

nych czterech mocarstw, obradujących w Paryżu odezwe do mas pracujących Europy i rezolucję piętnującą remilitaryzację Niemiec zachodnich.

Na ostatnich posiedzeniach toczyła się dalsza dyskusja nad referatem Augusta Koniecznego.

Delegat robotników angielskich Finley Hart podkreślił, że również robotnicy angielscy występują stanowczo przeciwko remilitaryzacji Niemiec i przeciwko przygotowaniom do nowej wojny. Realizowany w Anglii program zbrojeń doprowadził do kryzysu ekonomicznego i do spadku stopy życiowej mas pracujących.

Burzliwą owacją przyjęto ukazanie się na trybunie kierownika delegacji robotników radzieckich Osipowa, który złożył konferencji pozdrowienia w imieniu mas pracujących ZSRR. Osipow poparł wniosek o utworzenie Europejskiej Rady Robotniczej przeciwko remilitaryzacji Niemiec i o nawiązanie ściślejszej współpracy między robotnikami Europy. Wśród hucznych oklasków wszystkich zebranych delegat radziecki zakończył swe przemówienie przypominaniem słów Stalina: „Pokój będzie utrzymany i utrwalony, jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę utrzymania pokoju i będą broniły jej do końca”.

Następnie zabrał głos przedstawił emigrantów hiszpańskich Jose Moyx. Przekazał on pozdrowienia od bohaterów klasy robotniczej swego kraju, a przede wszystkim od robotników Barcelony, którzy walczą mężnie przeciwko reżimowi faszystowskiemu, przeciwko przeksztalceniu Hiszpanii w bazę wojenną imperialistów. Wbrew wysiłkom imperialistów — stwierdził mówca — masy pracujące Hiszpanii nie będą nigdy walczły przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej.

Delegaci francuscy Le Guay, robotnik zakładów paryskich „Renault” i Lucent stwierdzili, że robotnicy francuscy uczynią wszystko, by udaremnić politykę rządu francuskie

## Przed Świątowym Festiwalom Młodzieży

BERLIN, 26. 3. W Berlinie odbyło się z udziałem delegatów młodzieżowych 20 krajów oraz przedstawicieli organizacji międzynarodowych pierwsze posiedzenie komitetu między narodowego dla przygotowania 3 Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów. Na przewodniczącego komitetu został wybrany przewodniczący SFZZ Enrico Berlinguer. Wiceprzewodniczącymi zostali wybrani: Józef Grohman, — przewodniczący Międzynarodowego Związku Studentów i Erich Honnecker — przewodniczący Zw. Wolnej Młodzieży Niemieckiej.

## Głód i dżuma w Brazylii

NOWY JORK, 26. 3. Według nadeszłych z Brazylii wiadomości w stanie Seara w wyniku długotrwałej suszy szerzy się klęska głodu. W stanie tym wybuchła również epidemia dżumy.

## Przed rozpoczęciem pracy brygad SP

WARSZAWA, — W pierwszej połowie kwietnia br. rozpoczyna się turnus młodzieżowych brygad SP. Prace w brygadach prowadzone będą w tym roku w trzech 2-miesięcznych turnusach. Wiadomości napływające z całego kraju świadczą o tym, że liczba brygad znacznie wzrosła w porównaniu z rokiem ub., zwiększył się tym samym wkład młodzieży w realizację zadań 2 roku Planu 6-letniego.

W specjalnych kompaniach szkolenia zawodowego zorganizowanych w tym roku po raz pierwszy, młodzież będzie miała możliwość zdobycia wiedzy fachowej w dziedzinie przez siebie obranej.

Praca w brygadach SP cieszy się dużą popularnością wśród młodzieży, która obecnie masowo zgłasza się ochotniczo do udziału w rozpoczętym już turnusie. Jak donoszą z woj. katowickiego — w samych tylko pow. pow. częstochowskim i cieszyńskim do brygad SP zgłosiło się ponad 800 młodzieży.

W krótkim czasie do brygad turnusowych SP zgłosiło się ponad 3 tys. młodzieży woj. krakowskiego.

## Konferencje Obróńców Pokoju w Wenecji i Trieście

RZYM, W Wenecji odbyła się konferencja protestacyjna przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich, w której wzięli udział delegaci, wybrani przez komitety obrońców pokoju okręgu Wenecji. W uchwalonej rezolucji uczestnicy konferencji żądają zawarcia paktu pokoju między 5 wielkimi mocarstwami i wzywają ludność całego kraju, by odrzuciła zdecydowanie politykę remilitaryzacji Niemiec za

RZYM, W Trieście zakończyła się „konferencja obszaru wschodnio-alpejskiego” w której brał udział delegaci komitetów obrony pokoju prowincji włoskich oraz okręgów austriackich i wolnego obszaru Triestu.

Uczestnicy konferencji zdemaskowali próby anglo-amerykańskich podżegaczy wojennych zmierzające do utworzenia w Alpach Wschodnich baz wojennych agresywnego bloku atlantyckiego.

Uchwalona na konferencji rezolucja wyraża zdecydowany protest przeciwko planom remilitaryzacji tych obszarów.

# Konferencja Robotnicza w Berlinie

(Dokończenie ze str. 1)

strów spraw zagranicznych i rezolucji w sprawie remilitaryzacji Niemiec. Następnie przewodniczący Rene Six poddał pod głosowanie wszystkie trzy dokumenty. Konferencja uchwalila je jednomyślnie wśród powszechnego entuzjazmu.

Wszyscy delegaci podpisali następujący tekst: „My delegaci na Europejską Konferencję Robotniczą przeciwko remilitaryzacji Niemiec, popieramy Apel Światowej Rady Pokoju w sprawie zawarcia paktu pokoju między 5 wielkimi mocarstwami”.

Następnie wybrany został Europejski Komitet Robotniczy przeciwko remilitaryzacji Niemiec, w którego skład weszli przedstawiciele wszystkich krajów europejskich.

W imieniu robotników Europejski Komitet przesłał pismo do robotników amerykańskich.

Z koleji ogłoszono oświadczenie delegacji zachodnio-niemieckiej, witające uchwały konferencji jako doniosły krok na drodze walki przeciwko remilitaryzacji Niemiec, o utrzymanie pokoju. Delegat zachodnio-niemieckich zakładów przemysłowych „Hasper Huefte” Mueller stwierdził, że Europejska Konferencja Robotnicza zademonstrowała solidarną wolę klasy robotniczej.

Na konferencję nadeszło 17.766 depesz i listów z pozdrowieniami z różnych krajów Europy i całego świata.

# Zwycięstwo wyborcze komunistów w Pakistanie

MOSKWA, 26.3. Według nadeszłych tu wiadomości w wyborach do zgromadzenia ustawodawczego zachodniego Pendżabu (Pakistan) w piątym okręgu wyborczym w Lahorze większość głosów padła na kandydata partii komunistycznej Mohammeda Ibrahim, przewodniczącego Federacji Związków Zawodowych Pakistanu.

**SPRZEDA WANY** w zachodnim Berlinie reakcyjny tygodnik szwajcarski „Sie und er” bada niedawno, że dla równowagi sił wobec ZSRR brakuje Amerykanom 50 dywizji. Te 50 dywizji musi dać — tak konkluduje „Sie und er” — zachodnia Europa, specjalnie zaś zachodnie Niemcy. To zgadza się z planami zarówno Adenauera jak i jego mocodawców. Pierwszy rzut tych 50 dywizji jest już przygotowywany. W zachodnim Berlinie liczący 2 miliony ludzi, jest w tej chwili 285 tys. zarejestrowanych bezrobotnych, w całym pozostającym zachodnim Niemczech jest ich 1.617.772. W zachodnim Berlinie jest morze ruin, których widok zbrzeże wprost o odbudowę, zamiast tego rozlepieno na murach ogłoszenie wyzywające bezrobotną młodzież do... porządkowania trawników i ścieżek w publicznych ogrodach. Ci starannie pielęgnowani bezrobotni (cała polityka fiskalna magistratu zachodniego Berlina zmierza do tego, by bezrobotni nie mogli podjąć się pracy we wschodnim Berlinie, gdzie praca na nich czeka) to właśnie kadra pierwszego zaciągu do armii atlantyckiej. W armii tej znajdują się już Niemcy: w Lasuku Grunwaldzkim, w amerykańskim sektorze Berlina za chodnioberliński policjanci stale odbywają ćwiczenia na czołgach i samochodach pancernych.

**Podwójny szantaż**  
Zachodni Berlin — druga strona Poczdamskiego Placu — to desant przeznaczony na teren NRD, desant jest poważny (wielkie elektrotechniczne fabryki zachodniego Berlina na rozpoczętą przestawiać się na produkcję wojenną), ale jest tylko funkcją sily głównej: ta znajduje się w zachodnich Niemczech — już 17 fabryk produkujące motory lotnicze, 36 fabryk — czołgi i wozy pancerne, 35 — sprzęt artyleryjski, nie licząc setek innych przemysłowych dla wywołanej

# Przed VII Zjazdem Komunistycznej Partii Włoch

## Przemówienie Togliattiego w Mediolanie

RZYM, 23.3. Na konferencji federacji mediolańskiej Komunistycznej Partii Włoch wygłosił przemówienie sekretarz generalny partii Palmiro Togliatti, który podsumował wyniki przygotowań do siódmego zjazdu KI Włoch, mającego się odbyć w Rzymie w czasie od 3 do 8 kwietnia.

Togliatti omówił następnie sytuację polityczną we Włoszech. Włochy stoją pod znakiem kryzysu politycznego, który — powiedział Togliatti — ujawnił się z całą wyrazistością po napaści imperializmu amerykańskiego i jego satelitów na narody Korei i Chin. Imperialiści jawnie wkroczyli na drogę realizacji części swych najbardziej zbrodniczych planów. Rząd włoski bez wahania wyraził swą pełną solidarność z agresywną polityką imperialistów amerykańskich. W związku z tym rozpoznał on przeciwko Partii Komunistycznej nagonkę oszczerstw i kłamstw.

Jednak naród włoski nie pozostaje za włoskimi kołami rządzącymi. Wraz z nami — podkreślił Togliatti — skupiło się wokół programu obrony pokoju 17 milionów Włochów. W pewnych grupach społecznych i politycznych, które nie miały nic wspólnego z Partią Komunistyczną ani pod względem ideologicznym, ani pod względem politycznym, — wzrastało zainteresowanie dla stanowiska zajmowanego przez komunistów, dla tej wielkiej sily, jaką komunistki reprezentują we Włoszech.

Nawiązując do obłudnych twierdzeń kierowniczych kół katolickich, jakoby za polityką obrony pokoju ukrywały się rzekomo jakieś „ciemne zamiary”, — Togliatti powiedział: „pokoje jest naszym konkretnym celem. Konkretny pokój nie wymaga precyzowania. Pokój dla jednych — jest pokojem dla innych, jest pokojem dla wszystkich. Gdy nie ma pokoju, cierpią wszystkie narody.”

W dalszym ciągu swego przemówienia Togliatti przedstawił walkę mas pracujących Włoch i wzrost ich aktywności. Przywiązanie do Związku Radzieckiego nie tylko ze strony awangardy włoskich mas pracujących, lecz również ze strony olbrzymiej większości — zaznaczył mówca — jest nieodłączną częścią świadomości klasowej i politycznej ludu pracującego Włoch. Oszczerstwami pod adresem Związku Radzieckiego nie uda się nikomu ostabić jedności i

zwartości awangardy proletariatu włoskiego. Masy pracujące Włoch spoglądają na Związek Radziecki, jak na kraj, który wszystkim wskazuje drogę postępu, wolności i pokoju. Gdy włoskie masy pracujące słyszą imię towarzysza Stalina, to wiedzą, że tam, gdzie pracuje Stalin, tam walczą się nie tylko o interesy narodu „osyjskiego i narodów ZSRR, lecz również o interesy klasy robotniczej i mas pracujących wszystkich narodów świata.”

Jakież zadania i obowiązki stoją w chwili obecnej przed komunistami — pyta Togliatti.

Potrąfimy — stwierdza mówca — jaśniej niż inni zrozumieć istotę zagadnień, stojących przed całym narodem włoskim. Zdajemy sobie sprawę, że na czoło wszystkich problemów wysuwa się sprawa

# Europejska Konferencja Robotnicza jest zapoczątkowaniem wzmożonej akcji sił pokoju przeciw amerykańskim imperialistom

BERLIN, 26.3. — W drugim dniu obrad Europejskiej Konferencji Robotniczej w Berlinie wygłosił przemówienie kierownik delegacji polskiej, wiceprzewodniczący CRZZ — Aleksander Burski.

Przekazując delegatom w imieniu polskich mas pracujących gorące pozdrowienia, Aleksander Burski oświadczył: „Zebrałiśmy się w Berlinie, aby naradzić się nad tym, w jaki sposób nie dopuścić do przekształcenia Niemiec w nowe obojętne państwo, w jaki sposób przeciwstawić się odbudowie militarnemu niemieckiemu, który przyniósł narodom Europy, a wśród nich narodowi polskiemu i narodowi niemieckiemu tyle nieszczęść.”

Wskazując, że zasady układu jaltańskiego i poczdamskiego, które miały utrwalić pokój w Europie zostały w cyniczny sposób pogwałcone przez imperializm anglo-amerykański, wiceprzewodniczący CRZZ stwierdził, że cele, jakie stawiali sobie podczas wojny narody walczące z agresorem hitlerowskim, zostały zdradzone.

Szybki proces remilitaryzacji Niemiec zachodnich — mówił dalej Aleksander Burski — budzi największe zaniepokojenie i ostry protest wszystkich

narodów sąsiadujących z narodem niemieckim. Odbudowa imperializmu i militarystyki niemieckiej w Niemczech zachodnich zagraża nie tylko niepodległości wschodnich sąsiadów Niemiec, lecz w równej mierze sąsiadów zachodnich.

Nawiązując do faktu, iż amerykańscy naśladowcy Hitlera rozbudzają w Niemczech zachodnich instynkty rewizjonistyczne przeciwko wschodnim sąsiadom Niemiec, mówca stwierdził, że tak jak za czasów Hitlera nagonka antypolska i antyradziecka stanowiła ideologiczne przygotowanie przyszłej agresji. Dlatego też robotnicy polscy z radością przyjęli inicjatywę zwołania Europejskiej Konferencji Robotniczej przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Europejska Konferencja Robotnicza — zakończył wiceprzewodniczący CRZZ — jest zapoczątkowaniem wzmożonej akcji robotników Europy i wszystkich sił pokoju przeciw amerykańskim imperialistom i ich szlugsom — Adenauerom i Schumacherom, akcji mającej na celu rozwiązanie problemu niemieckiego w myśli uchwał zawartych w Jaltcie i Poczdamie.

Wielka „narada produkcyjna” w sprawie pokoju. Z piętnastu krajów Europy — Anglii, Francji, Włoch, Hiszpanii, Związku Radzieckiego, z krajów demokracji ludowej i innych — zjechało się tutaj ponad tysiąc delegatów fabryk i zakładów produkcyjnych. Są wśród nich delegaci robotniczy, a także delegaci burżuazyjni, którzy przyjeżdżają do Poczdamu, aby wziąć udział w naradzie produkcyjnej.

Godzina 11 min. 40. Młody przedstawił niemieckiej klasy robotniczej otwiera naradę. Ponad pięćdziesiąt tysięcy napis: „JEDNOŚĆ DZIAŁANIA KLASY ROBOTNICZEJ ZAPOBIEGNIĘCIU REMILITARYZACJI NIEMIEC”. To hasło — to jedyny punkt obrad berlińskich. Jedyny — gdyż remilitaryzacja Niemiec jest wezwoływaniem do wojny w Europie.

Narada produkcyjna nie zwykła tonąć w nadmiarze słów. Mowy były krótkie: berlińscy przyjeźdźcy serdecznie, lecz zwięźle wyrażali swoje stanowiska.

# Wręczenie listów uwierzytelniających przez ambasadora ZSRR

(Dokończenie ze str. 1)  
Pozwoli pan, panie Prezydencie, wyrazić nadzieję, że w mojej działalności jako ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich spotkam się ze strony pana, jak również ze strony Rządu Rzeczypospolitej Polskiej z niezbędną pomocą i poparciem.

Prezydent R. P. odpowiedział: Panie ambasadorze, Rad jestem przyjąć z rąk pańskich listy uwierzytelniające, którymi Prezydium Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich akre

# Pierwsze zwycięstwo francuskich mas pracujących w akcji strajkowej

PARYŻ, 26.3. Strajk 434 tysięcy kolejarzy francuskich zakończył się sukcesem. Rząd zmuszony był podwyższyć płace kolejarzy.

Kierownictwo CGT ogłosiło komunikat, w którym czytamy: Rząd doznał poważnej klęski. Pod naciskiem potężnego ruchu strajkowego i gniewu mas pracujących — rząd zmuszony był zgodzić się na podwyżkę płac, której od miesięcy uporczywie odmawiał. Jest to zwycięstwo klasy robotniczej, jednoczącej się w walce o swe prawa.

Strajk pracowników transportowych w Paryżu trwa w dalszym ciągu. Ani metro, ani autobusy nie są czynne.

Strajk górników francuskich rozszerza się coraz bardziej. We wtorek zbierze się rada krajowa związków zawodowych górników, zrzeszonych w CGT, w celu omówienia sytuacji w górnictwie.

Metalowcy francuscy we wszystkich okręgach przemysłowych Francji przeprowadzają strajki protestacyjne przeciwko odrzuceniu ich żądań przez pracowników.

Pracownicy zakładów użyteczności publicznej w Paryżu i na prowincji odbyli wiece, na których wyrazili swe niezadowolone wolenie z niewystarczającej podwyżki płac. Zapowiadają oni dalszą akcję wszystkich pracowników, bez względu na ich przynależność związkową.

Ze wszystkich okręgów przemysłowych Francji nadchodzą wiadomości o żądaniach podwyżki płac, wysuwanych przez masy pracujące.

dytuje pana w charakterze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego przy mojej osobie.

Przyjaźń i stale pogłębiająca się sojusznicza współpraca między Polską i Związkiem Radzieckim jest żywym przykładem stosunków nowego typu pomiędzy państwami, zapoczątkowanych przez wielki Związek Radziecki, któremu zawdzięczamy nasze wyzwolenie w okresie ostatniej wojny. Naród nasz pamiętać będzie zawsze, że współpracę tę zawdzięcza również szybkiej likwidacji skutków wojny i możliwości budowy socjalizmu w naszym kraju.

Naród polski patrzy z podziwem i radością jak bratni naród radziecki urzeczywistnia stalinowskie plany realizacji komunizmu, widząc w wielkich osiągnięciach narodów Związku Radzieckiego nowy wkład w dzieło utrwalenia światowego pokoju.

W wytoczeniu sobie przez państwo zadaniem dalszego pogłębiania dobrosąsiedzkich i przyjaznych stosunków między Rzeczypospolitą Polską i Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich i dalszego rozwoju współpracy w dziedzinie politycznej, gospodarczej i kulturalnej — znajdzie pan poparcie całego narodu polskiego, który jest głęboko przekonany, że przyjaźń i współpraca Polski ze Związkiem Radzieckim stanowi poważny wkład w dzieło międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, będąc jednocześnie jedną z głównych rękoi niepodległego bytu Polski.

Pragnę pana zapewnić, panie ambasadorze, że przy wypełnianiu pańskiej misji będzie pan mógł zawsze liczyć na moją pomoc osobistą jak i na pomoc Rządu Rzeczypospolitej Polskiej.

Przy wręczeniu listów uwierzytelniających obecni byli: sekretarz generalny Ministerstwa Spraw Zagranicznych, ambasador Stefan Wierbiński, zastępca szefa kancelarii cywilnej Prezydenta R. P. Zygfryd Sznek, dyrektor gabinetu Prezydenta R. P. Wanda Górską i dyrektor protokołu dyplomatycznego MSZ Henryk Bierecki.

Panu ambasadorowi Arkadij A. Sobolewowi towarzyszył członekowie ambasady ZSRR w Warszawie.

Następnie pan ambasador Arkadij A. Sobolew został przyjęty przez Prezydenta R. P. na audyencyj prywatnej, przy której obecny był sekretarz generalny Ministerstwa Spraw Zagranicznych ambasador Stefan Wierbiński.

Przybywającemu do Belwedera ambasadorowi A. A. Sobolewowi kompania honorowa W. P. oddała honory wojskowe przy dźwiękach hymnu narodowego ZSRR — w chwili odjazdu pana ambasadora Sobolewa odegrany został polski hymn narodowy.

# Z ostatniej chwili 150 minut gry Wynik 2:2

W Radomiu odbył się mecz piłkarski o Puchar Polski rozegrany między miejscową Stalą a Włókniarzem z Pabianic. Mecz mimo, iż trwał zamiast przepisowych 90 min. — 150 minut zakończył się wynikiem remisowym 2:2. Włókniarze spotkali zakończyli grając w dzień wiatkę. Jeden gracz został kontuzjowany, a drugiego sędzia usunął z boiska. Spotkanie to zostanie powtórzone.

Ciekawy przebieg miał mecz w Gdańsku z miejscową Flotą a Kolejarzem z Warszawy. Do 87 min. Flota prowadziła 2:1, a potem z karnego wyrównał Kolejarz. Dopiero w 123 min., a więc w po dogrywce Kolejarz uzyskał decydującą bramkę zwyciężając ostatecznie 3:2.

# Prognoza pogody

Przejsiowy wzrost zachmurzenia i miejscami opady nąpierv śniegu, potem deszczu postępujące od zachodu kraju. Nocą przymrozki, dniem temperatura od 2 st. do 6 st. Wiatry umiarkowane południowo-zachodnie skracające na zachodzie i północno — zachodnie. Na zachodzie, Na Śnieżce był to minus 8 st., na Kasprowym Wierchu minus 10 st.

# Dwie strony »Potsdamer Platz«

(Telefonem od specjalnego wysłannika API)

przez Wall Street armii i wojny. Tam — w zachodniej Europie podpisany został w tych dniach „plan Schumana”, dzięki temu w ręce bankierów amerykańskich (dzięki zadłużeniom z tytułu planu Marshalla, władających każdym z sygnatariuszy „planu Schumana”) utworzono instrument gospodarczego planowania i szantażu. Można nim nie tylko usunąć niewygodnych konkurentów z rynków zachodnio-europejskich, ale również odpowiednim dozowaniem zwiększyć liczbę bezrobotnych, to znaczy chcą porównie szantażować politycznie i gospodarczo sygnatariuszy paktu i chcą przygotowywać sobie kadry przyszłego żołnierza. Na tym „zachodzie” może by wszystko składało się pięknie według pobórnych życzeń Marshalla i Adenauera gdyby nie to, że kadry ludu mających tworzyć owe wymarzone 50 dywizji, mówią już teraz NIE!

**Najradziej giną króle**  
W Związku Radzieckim ogromna popularność zdobył sobie pewien wiersz Marii Konopnickiej: stał się słowami ludowej piosenki. Ten, w którym nasza poetka pisze, że na wojnie: „najradziej giną króle, a najradziej giną chłopcy”. Te prawdy znała robotnica Zachodu Europy: „wojny toczą się przede wszystkim kosztem proletariatu. Poziom jego życia ulega ob-

niżeniu, gdy rząd kapitalistyczny przygotowuje wojnę, on ginie przede wszystkim w każdej bitwie”. Doświadczenia ostatnie nauuczają, że dzielnicę mieszkających robotników stają się przede wszystkim pastwą bombardowań lotniczych.

I oto, gdy groźba remilitaryzacji Niemiec zachodnich z dniem każdym staje się coraz bardziej oczywista, robotnicy zachodnio-niemieckiej huty „Hagen-Haspe” rzucili wezwanie robotnikom całego Niemiec i całej Europy, by na wspólne naradzie przedyskutować i ustalić metody walki, która klasa robotnicza powinna rozpocząć przeciw remilitaryzacji.

Wezwanie robotników huty „Hagen-Haspe” podjęto w całej Europie.

# Rozlega się głos mil'ionów

Po drugiej stronie placu w górnym demokratycznym sektorze Berlina stoi potężny gmach, działający standardami wszystkich narodów Europy. Obramowane białą materią schody prowadzą do ob-

szerszej sali, która swą surową prostotą przypomina halę fabryczną. Prostość urządzenia nasuwa mimo woli porównanie: narada produkcyjna!

Godzina 11 min. 40. Młody przedstawił niemieckiej klasy robotniczej otwiera naradę. Ponad pięćdziesiąt tysięcy napis: „JEDNOŚĆ DZIAŁANIA KLASY ROBOTNICZEJ ZAPOBIEGNIĘCIU REMILITARYZACJI NIEMIEC”. To hasło — to jedyny punkt obrad berlińskich. Jedyny — gdyż remilitaryzacja Niemiec jest wezwoływaniem do wojny w Europie.

Narada produkcyjna nie zwykła tonąć w nadmiarze słów. Mowy były krótkie: berlińscy przyjeźdźcy serdecznie, lecz zwięźle wyrażali swoje stanowiska.

byłych przyjaciół. Poczem na mówcy ukazuje się krapa postać mężczyzny. Nie jest on pisarzem ani intelektualistą. Jest jednym z milionów tych, którzy „giną najczęściej”, których obecnie klasa użyteczna do zwoleńczej pracy dla swych clemnych planów wypuszczeni z więzień Krupp i jego towarzysze. Tym człowiekiem, który stanął właśnie na trybunie w świetle filmowych reflektorów jest MILION.

Mówi w imieniu tych milionów. Nie słyszałem poezji czy retoryki lecz tylko cyfry, nazwy zakładów pracujących w zachodnich Niemczech dla przyszłej wojny, tylko obraz położenia zachodnio-niemieckiej klasy robotniczej, która znów zmusza się do przygotowywania wojny, tylko melniki z pola walki, których hasłem „Ohne uns”, ale hasło to już nie wystarcza — nie biernego umycia rąk, ale czynu żada sprawa pokoju. Pierwszy mówca, Anton Koniecznyk z Essen — Schonnebeck, stawia propozycje, dokumentuje fakty. Tysiąc delegatów słucha go uważnie. Świadomi są oni tego, że powzięte tutaj w Berlinie decyzje będą instrukcjami walki, którą klasa robotnicza Europy rozocza o pokój. Decyzje te będą rozważane i celowe. Ich drogowskazem — słowa wywiadu Józefa Stalina. Ich sily — miłość człowieka, miłość własnych dzieci.

Plac Poczdamski ma dwie strony. Po jednej — zachodniej — na mawiają ludzi do wojny. Po drugiej — wschodniej — szuka się te raz najsukuteczniejszych sposobów zabezpieczenia pokoju. I chyba nie gdzie bardziej niż właśnie na tym berlińskim placu nie widać wyrazu tej, która polowa świata — światu temu i jego mieszkańcom szkuje lepszą przyszłość.

Świat słucha więc uważnie głosu klasy robotniczej Europy...

KAZIMIERZ KOZŃIEWSKI

# »Jesteście dosyć silni, aby nie dopuścić do wojny«

(W 80 rocznicę urodzin M. Gorkiego)

Maksym Gorki ukochał człowieka i jego pracę. „Pojawilo się we mnie nie-dające spokoju zainteresowanie ludźmi i serce moje — jakby mi je odarto ze skóry — stało się nie do zniesienia wyczułone na wszelką krzywdę i cierpienie“.

Cierpienie milionów „małych wielkich ludzi“ stało się jego cierpieniem. Ale życie Gorkiego nie upłynęło na kontemplacji tego cierpienia. Głębie bokie przeżywanie krzywdy ludzkiej stało się motorem walki ze źródłami tej krzywdy, walki o sprawiedliwość społeczną, o szczęście człowieka. Orazem w tej walce stało się pióro genialnego pisarza.

Revolucja Październikowa zmieniła świat, w którym żył Gorki. Pod silnym, ale jakże dla milionów radosnym, ożywczym tchnieniem tej Rewolucji znikły źródła krzywd ludzkich, nikł ucisk, znikł wyzysk, znikła niesprawiedliwość.

W słońcu prawdziwej wolności rósł nowy człowiek, radzieliście człowiek. Rósł uczący się życia ze wskazań Lenina, z mądrych rad Stalina, z natchnionych miłością słów pierwszego pisarza Rewolucji, Maksyma Gorkiego.

## Wybory delegatów na konferencję w Liberec

W dniu 23 bm. odbędzie się w czeskosłowackim mieście Liberec, konferencja protestacyjna przedstawicieli Związku Młodzieży Czechosłowackiej, Związku Młodzieży Polskiej i Wolnej Młodzieży Niemieckiej, przeciw remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

W związku z tym w ostatnich dniach odbywały się w warszawskich zakładach pracy zebrania, na których młodzieżowe załogi robotnicze do konaly wyboru delegatów na konferencję w Liberec i uchwaliły dla nich nakazy.

Nakaz z braterskimi pozdrowieniami dla konferencji uchwalił również dla swego delegata — murarza Lisieckiego ZMP-owcy zatrudnieni w ZBNW — 7 w Warszawie.

Ten nowy człowiek stał się „moją radością i dumą“ — pisał autor „Matki“.

Z tym samym zapalem z jakim dotychczas budził świadomość krzywd, nawoływał do słusznej walki, pospieszył teraz Gorki, by temu nowemu człowiekowi pomóc w pracy; w budowaniu nowego państwa.

Maszynista Nil, jeden z bohaterów napisanej jeszcze w r. 1902 sztuki „Mieszczanie“, mówi, że „trzeba kochać każdą pracę, aby móc ją dobrze wykonać“. Praca nie musi być przekleństwem człowieka — w odpowiednich warunkach społecznych, może stać się jego szczęściem. Kiedy przyszły takie właśnie dni, kiedy praca nad budową socjalistycznej ojczyzny stała się radością, Gorki powiedział: „ci, którzy mówią o mekach two-

żenia — nie mają racji. Należy mówić o radościach twórczości“.

Pisarz, który ukochał człowieka i jego pracę, nie mógł nie nienawidzić wojny będącej zaprzeczeniem szczęścia ludzkiego, niszczącej pracę.

Wstręt do tej największej zbrodni przeciw ludzkości, wstręt do wojny kazał Gorkiemu prowadzić zdecydowaną walkę z tym światem, który parł do wojny ze strasznym królestwem „Złotego Diabła“, z kapitalizmem we wszelkich jego formach. Wszelkich, którzy chcieli wojny nazywał „nieodpowiedzialną, międzynarodową szajką zbrodniarzy“.

„Powinniście już od dawna zrozumieć — pisał Gorki — że źródłem wszelkiego zła i niedoli, wszystkich nie-szczęść i potworności życia,

## Rozwija się walka o oszczędności w produkcji

W końcu ub. tygodnia z całego kraju napływały meldunki o podejmowaniu i wykonywaniu zobowiązań produkcyjnych. Dowodzą one, że walka o oszczędność, o obniżkę kosztów własnych produkcji przyjmuje coraz to nowe formy, obejmuje z dnia na dzień szersze rzesze robotników i przynosi stale nowe konkretne rezultaty.

Poważne osiągnięcia uzyskują robotnicy wielu gałęzi produkcji stosując system kompleksowego oszczędzania. M. in. robotnice Wrocławskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego realizując zobowiązania podjęte dla uczczenia Świątowego Dnia Kobiet uzyskały systemem kompleksowego oszczędzania 7 milionów metrów nici wartości ponad 76 tys. zł. Siedem produkcyjnych brigad maszyniarek tych zakładów przepracowało na zaoszczędzonym surowcu 35 dni.

Znaczne oszczędności uzyskuje gospodarka narodowa po przez stosowanie pomysłowości racjonalizatorskich. M. in. powaźne sukcesy na tym odcinku osiągnęli racjonalizatorzy zakładów NTOR na Dolnym Śląsku. Jednym z najdonioślejszych usprawnień jest wprowadzony we wszystkich zakładach TOR na Dolnym Śląsku nowy system regeneracji odpadków i przednich części lemieszki pługów traktorowych

opracowany przez Bogdana Kwiatkowskiego. Nowy system zwiększa o 30 proc. wytrzymałość regenerowanej części.

## Maksym Gorki

# O mędrkach

Artykuł którego fragment drukujemy poniżej, napisany został przez Gorkiego w roku 1930, tj. w okresie budowy socjalizmu w Związku Radzieckim.

Ukazanie przez autora po mistrzowsku oblicza malkontentów i wrogów budownictwa socjalistycznego w Kraju Rad, trafia swoim ostrzem i w naszych rodzimych „mędrkach“.

„Mędrak jest najmocniej przekonany, że bez jego uczestnictwa w rzeczach świata, świat zginie, ale uczestniczyć w nich potrafi on tylko przy pomocy języka. Sądzi on z przekonaniem, że wszystko wie i wszystko jest dla niego zupełnie jasne. Książkowości zabiła w nim poczucie skromności i ostrożności w wydawaniu sądów, właściwej ludzkości, którzy biorąc żywy udział w kształtowaniu życia, odnoszą się do niego poważnie i z uwagą. Pisze on skądśkolwiek, na przykład z Pragi:

„Dobrze wiem, że sytuacja w Rosji stała się w najwyższym stopniu niepomysłna“. A w rzeczy samej nie wie on nie dlatego, że nie chce on wiedzieć tego, o

czym koniecznie wiedzieć trzeba. Nie jest on wcale zdolny do pojęcia tej wyżyny na jaką wzniosła Związek Radziecki aktywność klasy robotniczej i przodującego chłopstwa. O życiu 160 milionów ludzi ma on takie wyobrażenia, jak o życiu maleńkiego powiatowego miasteczka.

„Pięciolatka jest niewykonalna“ — krzaczę — chociaż powinien wiedzieć, że dzięki inicjatywie robotników skrócono pięciolatkę do czterech lat. Żadna miara nie może on pogodzić się z tym, że w Związku Radzieckim działa nieznaną jemu, mędrkowi energia, której on nigdy nie dostrzegł — wolna energia robotników i chłopów, którzy uświadamiają sobie coraz jaśniejsze,

Tak, wiemy i wie cały kraj. Zobowiązanie zostało wykonane, a inicjatywę podjęli inni palacze. Akcja Chajta — tak dziś nazywa się oszczędzanie węgla w kotłowni.

Długofalowe zobowiązanie Chajta daje przeciętnie 300 kg (w zależności od asortymentu węgla), dziennie oszczędności. Pomnożmy to przez jego dni pracy od października, a do-wiemy się ile oszczędności przysporzył państwu.

Palacz Chajt jest zadowolony, ale jego myślenie krąży nadal wokół sprawy oszczędzania węgla. Metodę swoją upowszechnia i dlatego wieczory wolne od pracy spędza nad przygotowaniem referatów na temat oszczędzania węgla. Poza tym Chajt uczy się. Warunki w jakich wychowywał się przed wojną uniemożliwiały mu uczęszczanie do szkoły. Dopiero dziś może uzupełniać umiejętność czytania i pisanie. Od czasu do czasu chodzi z żoną do teatru lub kina. Poza tym czas wolny poświęca na pracę społeczną. Jest członkiem ORMÓ i członkiem komitetu zakładowego do walki z alkoholizmem. Każdy dzień wypełniony jest pracą.

— Praca to moja radość — mówi na pożegnanie palacz Chajt. Cieszę się, że ta praca przysparza państwu dochodów. Im bogatsze państwo, tym większy dobrobyt obywateli.

## Na tropach nonsensu

### Telewizja po amerykańsku

Allison Palmer, młoda nauczycielka szkoły średniej w Bergenfield, w stanie New Jersey w USA, oznajmiła nagłe przed kilkunastu miesiącami swym przełożonym, że podaje się do dymisji. Na pytanie, jakie są powody tej na-głej rezygnacji, Miss Palmer oświadczyła, że wyłącza przy czyną tej decyzji porzucenia pracy wśród dzieci w szkole w Bergenfield jest... telewizja.

„Nie mogę dłużej pracować w ten sposób — powiedziała pani Palmer — moi uczniowie chcą, żebym ich zabawiła, a nie — uczyła“. Nauczycielka stwierdziła, że dzieci w szkole są stale niespokojne, ponieważ całe wieczory spędzają na oglądaniu przeraźliwych filmów puszcanych na telewizyjne ekrany w Stanach Zjednoczonych. Miss Palmer prze-niosła się do odległego stanu Nevada, gdzie, jak twierdzi, może pracować o wiele spokojniej, zdala od zasięgu kabłów telewizyjnych.

Tygodnik amerykański „New sweep“, który podaje tę wiadomość, nie podaje od siebie żadnego komentarza. Prawdo-podobnie dlatego, iż sprawa ujemnego wpływu programów telewizyjnych na szerokie warstwy słuchaczy radiowych, a zwłaszcza młodzieży, jest sprawą ogólnie znaną. Reakcyjna prasa amerykańska, która porusza to zagadnienie, do

chodzi do cynicznego wniosku, iż nic nie da się zmienić, ponieważ „absurdem“ jest żąda-nie, aby przedsiębiorstwa handlowe, jakimi są towarzystwa radiowe, myślały o szerzeniu kultury lub liczyły się ze stro-ną wychowawczo-artystyczną programów.

Na doniosłą rolę wychowawczą telewizji niektóre czynni-ki amerykańskie usiłowały zwrócić uwagę. Utworzony został specjalny komitet pod nazwą: „JOINT COMMITTEE ON EDUCATIONAL TELEVISION“. Komitet doszedł do słusznych wniosków i ustalił odpowiednie programy dla dzieci i dorosłych, dla farmerów itd. itd. Lecz działalność nowego komitetu zawisła w próżni — wszystkie bowiem linie telewizyjne w USA zajęte są dla celów komercyjnych, wyszukiwane dla roz-wydrzonej reklamy wielkiego i melego biznesu, który nie podzielił się opanował w Ameryce ostatnią zdobycz techniki i nauki, jaką jest telewizja. Gangsterskie budowy, płaskie farsy, przemycające hasła propagandy wojennej, panoszą się niepodzielnie na wszystkich liniach telewizyjnych, ogupia-jąc i deprawując młodzież i dorosłych w imię „nietykal-nych praw“ działania, jakie posiada imperializm amerykański we wszystkich dziedzinach kultury.

M.S.

## Nasze wizyty wieczorne

### Od garnka wody... do kotłowni

wie, trzeba się było po prostu mnie zapytać.

Władysław Chajt rzuca o-nie spojrzenie pełne pobłażli-wości, a 4-letnia córka śmieje

garnków, ale mnie kuchenne doświadczenie pomogło, bo od tej pory zaczęłam kociot na-pięć do 3/4. A później uwa-gę skierowałam na palenisko



się głośno i korzystając z ma-łej przerwy w opowiadaniu ojca informuje szybko o swo-ich kłopotach.

Jesteśmy w mieszkaniu pala-cza Chajta, na III piętrze no-wego bloku przy ul. Jakuba 1, w ślicznym mieszkaniu, które palacz otrzymał przed trzema miesiącami.

i zacząłem z nim walkę o ra-cjonalne spalanie węgla. Za-suwę kominową otworzyłem do połowy, węgiel rozsypałem równomiernie i... po kilku dniach eksperymentowania stwierdziłem, że palacz Chajt może podjąć zobowiązanie o-szczędzania 500 kg węgla dziennie. Co było dalej, to wiecie.

„Żona się śmieje z tych

Zaczęto się od... garnków z wodą. Nie, zaczęto się inaczej. Nim myśli skocentrowały się na własnym warsztacie pracy, palacz Chajt słuchał radia. Tak samo jak robi to teraz, jak czynił przed tym w chwila-ach odpoczynku w domu. W październiku ub. roku z gło-śnika radiowego dzień po dniu płynęły wiadomości o zobowią-zaniach robotników pragną-cych czynem uczcić rocznicę Rewolucji Październikowej. Wolf Chajt słuchał.

„Maszyniści oszczędzają wę-giel, szoferzy benzynę, tysiące ludzi podejmuje zobowią-zania, coś usprawnia, ulepsza, a ja? A ja nic...“

I zacząłem myśleć w jaki sposób mógłbym w swoim zak-resie pracy zobowiązać się do czegoś konkretnego.

W pracy spoglądał na palen-isko pod kotłem, wrzucał w czerwoną paszczę węgla, a pa-szcza pochłaniała żarłocznie i nieustannie przetwarzając czar-ne bryki w czerwoną masę. Jakże dużo potrzebowała! Za-dużo!

W tym stwierdzeniu tkwił zarodek kapitalnej oszczędno-ści.

„Pewnego dnia poszedłem do kuchni i wziąłem dwa gar-ki. Napełniłem jeden wodą do połowy, drugi do pełności. W którym pierwszym zagotuje się? Zagotowała się w tym nie-pelnym.“

„...Też odkrycie — wtrąca to Chajt — każda kobieta to

## Meldunek na II kwartał br. składa załoga ZPDz im. E. Plater

Zbliża się koniec I kwartału bieżącego roku, zamykający pierwszy etap współzawodnic-twa zobowiązaniowego zainic-jowanego przez ZPB im. Ar-mii Ludowej.

Przed rozpoczęciem II etapu współzawodnicstwa załoga ZP Dzielwiarskiego im. Emilii Pla-ter złożyła następny meldu-nek zobowiązaniowy. Wśród zgłoszeń tych znajdujemy m. in.

45-osobowy zespół Lucyny Oberle, postanowił podnieść wykonanie baz akordowych o 7 proc. w stosunku do ub. kwartału i zaoszczędzić igieł szwalniczych na sumę 200 zł.

6-osobowy zespół Piecho-ckiej na krajalni zobowiązał się zmniejszyć ilość odpadków o 2 proc. w porównaniu z ub. kwartałem.

4-osobowy zespół Rzeźnicza-ka z dziewiarni postanowił po-dnieść jakość w stosunku do ub. kwartału o 3 proc. i za-oszczędzić igieł dziewiarskich wartości 3,200 zł.

Podobne meldunki zobowią-zaniowe na przyszły kwartał złożyła cała załoga.

W. J.

Mały felieton

Poświętach...

Zdarza się czasami, że dziennikarzowi zbraknie tematu do felietonu. Usłużni koleżdy mówią wtedy: — człowieku, toż tematy leżą na ulicy, tylko chodzić i zbierać.

Był okres, że specjaliści od zwalczania alkoholizmu na łamach pism znajdowali tematy na ulicy; istotnie leżeli, a właściciele leżeli, byli to bowiem osobnicy pieczętujący się herbem Bachusa i spędzający życie w jego świątyniach (czytaj: knajpach). Ci właśnie dostarczali tematów, szczególnie do felietonów poświęconych.

Ale tym razem na ulicach nikt nie leżał. Coprawda w pierwszy i drugi dzień świąt można było dostrzec osobników z objawami zaburzenia zmysłu równowagi, ale ogólna ocena dni świątecznych pod względem spożycia alkoholu wypadła na niekorzyść tego ostatniego.

Nasz poradnik

Gdzie dokonać napraw?

Z wszelkimi reperacjami z zakresu kuśnierstwa udamy się do spółdzielni pracy „Kuśnierz” — punkt usługowy ul. Piotrkowska nr 38 (tel. 222-89) lub do zakładu kuśnierskiego MHD ul. Piotrkowska 59.

W każdym zapewne wie, że MHD uruchomił pogotowia krawieckie, które na oczekaniu przeprowadzają naprawy odzieży. Punkty pogotowia krawieckiego mieszczą się przy ul. Nawrot 8, Nawrot 39, Gdańskiej 5 i Andrzeja 28.

Gdy się popsuje urządzenie elektryczne lub radiodbiornik, z naprawą udamy się do warsztatu elektrotechnicznych MHD, Narutowicza 9, Obrońców Stalingradu 26 lub Piotrkowską 19, a z radiodbiornikiem na punkt przy ul. Narutowicza 22.

Naprawy ślusarsko-hydrauliczne wykonamy nam punkt MHD przy ul. Stalina 2. 1)

Lekarstwa, które wędrowały zbyt długo do chorego Sprzęt lekarski i medykamenty nie mogą leżeć w magazynach

Na naradzie łódzkiego aktywu służby zdrowia poruszono m.in. problem upłynięcia remanentów sprzętu lekarskiego. W lecznictwie zagadnienie to jest równie ważne jak gdzie indziej, należyte wykorzystanie sprzętu lekarskiego wpływa bowiem na sprawność usług lekarskich. Przyjrzyjmy się jak sprawa ta wygląda na terenie naszego miasta.

W drugiej połowie ub. roku Wydział Zdrowia przy Prezydium RN m. Łodzi przeprowadził we własnym zakresie częściowe upłynięcie remanentów kierując się potrzebami miejscowych agend służby zdrowia, a specjalna komisja do tych spraw powstała nieco później w myśl okólnika Ministerstwa Zdrowia powołującego centralną grupę upłynięcia remanentów i grupy terenowe.

Komisja łódzka zakończyła prace w październiku, przesyłając wyniki Komisji Centralnej w Warszawie. W grudniu otrzymano pismo polecające upłynięcie remanentów.

GDZIE BYŁY PIGULKI TRANOWE?

Akcja objęła sprzęt lekarski i leki. Na przeprowadzenie jej był najwyższy czas. Przegląd składnic farmaceutycznych dał bogate rezultaty. Wyrażają się one kilkuset pozycjami nierozprowadzonych specyfików.

W magazynach „Centrosanu” odkryto m.in. zapas cennych pigulek tranowych, które zaczęły się już psuć. Wartość ich wynosiła przeszło 11 mil. złotych (w dawnej walucie). Na wniosek komisji pigulki poddano dezynfekcji i wysuszeniu i natychmiast rozprowadzono do detalicznej sprzedaży.

Znaleziono również w stanie rozkładu inne specyfiki, które zabezpieczono i rozprowadzono po aptekach.

Zastanawiające jest jedno; dlaczego w magazynach przelotnych „Centrosanu” specyfiki te leżały „zamarynowane” w okresie, kiedy na rynku od czuвано ich brak?

Lustracja ośrodków zdrowia, szpitali i przychodni ujawniła duży zapas sprzętu lekarskiego, nie używanego przez dane placówki, a poszukiwane przez inne.

I tak remanent ośrodka przy ul. Leczniczej 6 obejmuje kilkadziesiąt pozycji. Znajdują się tam nowe dentystyczne aparaty rentgenowskie, negatoskopy, poszukiwane przez szpitale dla płucno-chorych, 10 sztuk wiertarek dentystycznych, aparaty do narkozy itp.

W innych placówkach znajdują się stoly ginekologiczne, rowery inwalidzkie i szereg innych przedmiotów użyteczności lekarskiej zupełnie nie wykorzystanych.

Sprzęt lekarski do tej pory nie został rozprowadzony. Wyszawa podawada termin załatwienia tych spraw — 1. 4. 1951 r. Najwyższy więc czas, aby łódzka komisja upłynięcia remanentów wznowiła swą działalność i definitywnie załatwiła rozprowadzenie sprzętu zgodnie do potrzeb poszczególnych placówek.

O pilności sprawy świadczyły głosy w dyskusji na naradzie aktywu służby zdrowia. Niewątpliwie Wydział Zdrowia przy Prezydium RN potraktuje sprawę poważnie i przystąpi do szybkiego i właściwego zakończenia akcji upłynięcia remanentów. (z)

Jak ułatwić pracę listonoszom

Lokatorzy dużych bloków mieszkalnych niejednokrotnie nie znają się z nazwisk. Dozorcy domów — szczególnie w tych posesjach, w których jeden obsługuje dwie-trzy posesje — też nie znają nazwisk lokatorów i dla tego listonosze spotykają się dość często z trudnościami przy doręczaniu listów i przesyłek.

Lokatorzy winni więc, we własnym interesie, ułatwić pracę listonoszom przez umieszczenie na drzwiach wizytówek. Spowodować zaktualizowanie list lokatorów wiszących w bramach i wreszcie zainstalować przy drzwiach mieszkań skrzynki na listy.

Koszt niewielki, a wygoda duża, bo listonosz nie zastawia domowników nie potrzebuje przychodzić po raz drugi, zostawiając list w skrzynce. (wa.)

Wieczornice młodzieżowe w Tygodniu ŚFMD

W Tygodniu ŚFMD odbywają się specjalne wieczornice organizowane przez Zarządy Dzielnicowe ZMP. Ostatnio w świetlicy ZPDZ, im. Konopnickiej odbyła się wieczornica Dzielnicowej Górna-Prawa, na której wygłosił referat o zadaniach Ś. F. M. D. przewodniczący Dzielnicy — Halpern, w którym m. in. powiedział:

— Tegoroczny tydzień Ś. F. M. D. ma szczególne znaczenie, bowiem za postępową działalność ŚFMD we Francji szulczy rząd Plevena wydał dekret o zakazie działalności trzech potężnych organizacji, w tym i ŚFMD. Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej w ciągu przeszło pięcioletniego istnienia skupiająca w sobie 70 mln. młodzieży z 80 krajów, bez przerwy walczyła o pokój. Zadaniem tegorocznej tygodnia ŚFMD jest więc nie jak najszerszym mas młodzieży w szeregi ŚFMD. Żądamy cofnięcia zakazu działalności ŚFMD we Francji.

Po referacie został odczytany tekst listu do młodzieży Vietnamu. Następnie odbyła się bogata część artystyczna w wykonaniu chóru Zakładów im. M. Konopnickiej, oraz baletu z Zakładów im. Strzelczyka.

Zguby w MOI

Teżka z książkami i zeszytami uczennicy Genowefy Owczarek jest do odebrania w MOI.

Poza tym w okresie od 11.3 do 18.3 br. znaleziono: portmoneczkę z pieniędzmi, portfelik skórzany z pieniędzmi, teścię skórzana, medalion złoty, koczulek męski, torbękę daleciną skórzaną oraz klucze.

Wszystkie te zguby są do odebrania w MOI (Piotrkowska 104a).

Z notatnika

\* PAŃSTWOWE GIMNAZJUM I Liceum Energetyczne przy ul. Kilińskiego 172, rozpoczęło przyjmowanie podań eksternów, którzy chcą zdawać egzamin w zakresie gimnazjum zawodowego o kierunku energetycznym, w drugiej połowie czerwca. Do podań należy dołączyć życiorys, opis przerobionej lektury z języka polskiego, metrykę urodzenia, świadectwo szkolne, świadectwo z praktyki zawodowej, dokument wojskowy, dwie fotografie.

Zakłady pracy powinny szeroko rozpropagować te akcje wśród swoich pracowników.

RADIO

WTOREK, 27 MARCA

11,50 „Głos mają kobiety”; 12,04 Dziennik; 13,15 Aud. dla wsi; 13,25 Prog.; 13,30 Utwory kompozytorów francuskich; 14,15 Fel.; 14,30 Utwory klasyczne; 14,50 Gra Zesp. Instrument. A. Wiernika; 15,30 Aud. dla świetlic dziecięcych; 15,50 Utwory na flejt; 16,10 Aud. oświa.; 16,20 Muz. Mozarta; 16,45 Aktualności łódzkie; 16,55 Komunikaty; 17,00 Wład. popołud.; 17,15 Koncert solistów; 17,45 Aud. dla młodzieży; 18,00 „Z dziedziny radiotechniki”; 18,10 Muz. taneczna; 18,30 „Z teatrów łódzkich” — fel.; 18,40 Kwasdrans pieśni masowych; 18,55 Program lok. na jutro; 19,00 Audycja literacka; 19,20 Koncert rozrywk.; 20,00 Dziennik; 20,30 Koncert Wielkiej Ork. Symf. P. R.; 21,30 Muz. i aktualności; 22,00 Aud. rozrywk.; 22,25 Gra Orkiestra Tan. P. R.; 23,00 Ostat. wiad.; 23,10 Muz. symf.; 23,55 Program na jutro.

Na zasłużony odpoczynek

Garść informacji o tegorocznych wczasach

Zimą urlop może być tak samo przyjemny jak w lecie. Powinni o tym pamiętać łodzianie, którzy w małym tylko stopniu korzystają z wczasów w okresie zimowym. Natomiast w lecie ilość zgłoszeń jest bardzo duża. Zimą domy wypoczynkowe są niejednokrotnie puste. W samym tylko Związku Zaw. Włóknarzy w miesiącu lutym br. nie zostało wykorzystanych 40 proc. skierowań.

Ilość miejsc wczasowych w roku bieżącym, na niektóre miesiące wrosła potrójnie. Poza tym wprowadzono duże udogodnienia w załatwianiu skierowań, które realizują obecnie Rady Zakładowe, a wpłaty można dokonać przez PKO. Uniknięto przez to kłopotliwego dla wielu ludzi pracy chodzenia po skierowanie do oddziału danego związku zawodowego.

Również w br. będzie zwiększona ilość miejsc na wczasach rodzinne dla przodowników pracy oraz dla matek z dziećmi. Wczasowy rodzinny dla przodowników,

które trwają od maja do września, umożliwiają bezpłatny pobyt najbliższej ich rodziny w pięknej miejscowości nadmorskiej — Pobierowo. Matki posiadające dzieci w wieku od 2 do 8 lat mogą je zabrać ze sobą na bezpłatny dwutygodniowy pobyt wczasowy.

Ilość miejsc na wczasy leżące, wrosła w br. o 10 proc. stały uruchomione dwa nowe środki: Ustroń i Żegiestw. Zdrój. Szczególnie wydanie, o 20 proc. wrosła ilość miejsc na tzw. wczasach przeciwgruźliczych. Wrosła również ilość miejsc w ramach wczasów przeciwciwotwórczych i przeciwpylicowych. (1)

Bez materiału pracuje punkt usługowy nr. 15

Przy ul. Stalina 2 istnieje punkt usługowy MHD nr 15 naprawy piór wiecznych. O tej jego specyfności można sądzić jedynie z nazwy. Od trzech bowiem miesięcy mimo wysyłania zapotrzebowania, punkt nie otrzymuje żadnych materiałów. W rezultacie chociaż formalnie punkt ten istnieje, w rzeczywistości wszyscy klienci odchodzą z kwitkiem. Sklep nie posiada żadnych części zamiennych.

Wyda się, że ten stan rzeczy jest winą MHD. Wyjście bowiem można znaleźć. W punkcie usługowym należy zorganizować sklep części starych piór, należy go wysłać w dobry atrament. Wskazana jest także sprzedaż piór wiecznych.

Wtedy na pewno klienci punktu nr 15 nie będą odchodzili nie zadowoleni. (Goł.)

Automaty już są ale łodzianie nie spisali się

Nareszcie są automaty telefoniczne. Wszystkie trzy zostały uruchomione w punktach, które wybrał łodzianie w naszej blyskawicznej ankiecie.

Pierwszy znajduje się w poczekalni MZK na Pl. Niepodległości, drugi — w wejściu wiodącym do kina „Wisła” i trzeci w poczekalni MZK na ul. Nowowiejskiej.

Wszystkie trzy automaty znajdują się w specjalnych kabinach których ścianki tłumią głos. Są one czynne całą dobę, bowiem kabiny umieszczone w miejscach nie zamkniętych na noc.

Automaty cieszą się wielką frekwencją. Z jednego tylko punktu przy Pl. Niepodległości przeprowadzono w ciągu 2 dni blisko 200 rozmów. Łodzianie jednak nie zdali egzaminu.

Już w parę godzin po uruchomieniu, automat na Pl. Niepodległości był nieczynny. Jak się okazało przyczyną były blaszki, które wrzucono zamiast monety 50-groszowej.

Niech więc pamiętają wszyscy, którzy chcieli by oszukać automat: wrzucając blaszki lub niewłaściwe monety połączenia telefonicznego nie otrzymają z całą pewnością, mogą zaś, jak to już miało miejsce, spowodować uszkodzenie mechanizmu i unieruchomienie automatu. (1)

Nauczka

Nie tylko względy oszczędności w zużyciu energii elektrycznej, ale i względy bezpieczeństwa przemawiają za rozsądnym gospodarowaniem grzejnikami, żelazkami elektrycznymi itp.

Przekonał się o tym czeladnik krawiecki Eugeniusz Wróbel, który pozostawił 24. 6. ub. r. na całą noc włączone do sieci żelazko elektryczne, powodując pożar. Wróbel został ukarany grzywną w wysokości 200 zł. (ra)

Fraszka

Ponad siły  
Jak wykazywały kontrole drogowe wielu szoferów nie utrzymują samochodów należytym porządku.



Zbyt szybko przebiega nieraz zmiana woźnicy w szofer, więc nie może w czasie zmieszania troski o koni trzydziści.

Sprostowanie

W numerze z dnia 23 bm. w notatce „Lucynka i skrzypce” wydrukowano błędnie adres Ośrodka Muzycznego. Zamiast ul. Łagiewnicka 25, powinno być ul. Limanowskiego 25.

REFLEKTOREM POŁODZI

W Reflektorku z dnia 22 III br. złośliwy chochlik drukarski spowodował, że wyraz „pazurki” wydrukowano przez „6”. W związku z tym drukujemy list naszego czytelnika: „Reflektorku! Światło rzucasz daleko, a nie widzisz blisko. Tak to już jest z każdym reflektorem. Napisałeś w tytule „Z górki na pazurki”. Po włączeniu to ma podobne końcówki, ale z tego nie wynika, że musi mieć podobną pisownię. Bo wtedy nie byłoby różnicy między „mówką” a „mufką”. Prawda? S.W.

WIATR HULA PO SAVOYU  
Ciekawą innowację wprowadza ostatnio restauracja „Savoisy”. Dzieci nie starzy bywalcy tego lokalu zaczynają go unikać, inni zaś, którzy się

nie odstraszyli, spożywają posiłki w rekordowym czasie i szybko wychodzą. Innowacja polega na tym, że przez windy szybkie wznoszą się do lokalu, do lokalu co chwila wchodzi nowe osoby, więc nie szczeni konsumenci pod koniec obiadu zamieniają się w bryłę lodu, na co mniej odporni nie mają ochoty. L.G.

CO? GDZIE? KIĘDY?

Wtorek 27 marca  
Jana, Lidi  
JUTRO:  
Jana

WAŻNE TELEFONY:  
Komenda Miejska M. O. 253-60  
Pogotowie Ratunkowe 104-44 134-18 117-11  
Straż Pożarna 8  
Miejski Ośrodek Informacji 159-15

DYZURY APTEK

DZISIEJSZEJ NOCY DYZURUJĄ APTEKI:  
Apteka nr 15 (Obrońców Stalingradu 15), apt. nr 167 (Pabianicka 218), apt. nr 16 (Jaracza 32), apt. nr 19 (J. Stalina 50), apt. nr 17 (Katna nr 54), apt. nr 176 (Kopernika 26), apt. nr 27 (Piotrkowska nr 67), apt. nr 53 (Plac Kościelny nr 8).

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Więckowskiego nr 15/17) o godz. 19 „Zwycięstwo”  
PAŃSTWOWY TEATR im. JARACZA (ul. Jaracza nr 27/29) o godz. 19 „Pan Galdah”  
TEATR „OSA” (ul. Traugutta 1) — o godz. 19.30 „Złote niedole”  
TEATR KOMEDI MUZYCZNEJ „LUTNIA” (ul. Piotrkowska nr 243) — o godz. 19.15 „Ulubione melodie”  
PAŃSTW. TEATR LALEK „PINOKIO” (ul. Kopernika 16) — nieczynny.

KINA

ADRIA (ul. Stalina 1) — dla młodzieży — „Wesoły Jarmark” — godz. 16, 18, 20.  
BAJKA (ul. Franciszkańska 31) — „Hrabia Monte Christo — II seria — godz. 18, 20; doz. od lat 14.  
BAŁTYK (ul. Narutowicza 20) — „Warszawska premiera” — godz. 16, 18, 20; doz. od lat 7.

GDYNIA (ul. Daszyńskiego nr 2) — „Program Aktualności Krajowych i Zagranicznych nr 12/51 P. K. F. nr 13/51; „Zawody mistrzów”; „Świat młodych”; „O puchar ZSRR”; — godzina 15, 16, 17, 18, 19.  
MŁODA GWARDIA (ul. Legionów 2) dla młodz. „Aleksander Matrosow”; — godz. 16, 18, 20.  
MUZA (ul. Pabianicka 173) „Brunatna pajeczyna”; — godz. 18, 20; doz. od lat 14.  
POLONIA (ul. Piotrkowska nr 67) — „Warszawska premiera” — godz. 16,30; 18,30; 20,30; doz. wolny od lat 7.  
PRZEWIOSNIE (ul. Zermoskiego nr 74) — „Synowie” — godz. 18, 20; doz. od lat 12.  
REKORD (Rzgowska 2) — „Ostatni Mohikanin” — godz. 18, 20; doz. od lat 14.  
ROBOTNIK (Kilińskiego nr 178) — „Antoni Iwanowicz gniewa się” — godz. 18, 20; doz. wolny od lat 7.  
ROMA (ul. Rzgowska 84) 21.  
„Świnarka i pastuch” — godz. 18, 20; doz. od lat 7.  
STYLOWY (Kilińskiego nr 123) — „Mongolia w ogniu” — godz. 17.30. 20; doz. od lat 12.  
SWIT (Bałtyk Rynek) — „Powrót Lassie” — godz.

dzina 18, 20; doz. wolny od lat 7.  
TATRY (ul. Stenkwiewicza nr 40) — „Ulica graniczna” — godz. 16, 18, 20; doz. wolny od lat 12.  
WISŁA (ul. Daszyńskiego nr 1) — „Czekaj na mnie” — godz. 16,30, 18,30, 20,30; doz. od lat 12.  
WŁOKNIAZ (ul. Próchnika nr 16) — „Cztery serca” — godz. 16,30, 18,30, 20,30; doz. wolny od lat 12.  
WOLNOŚĆ (ul.ka Napiórkowskiego 16) — „Dzielny gajczyk” — godz. 16, 18, 20; doz. od lat 7.  
ZACHĘTA (Zgierska 26) — „Pierwszy start” — godz. 17,30, 20; doz. od lat 7.

ODCZYTY I ZEBRANIA

DZIS: — W lokalu NOT (ul. Piotrkowska 102) o godzinie 19 odczyt inż. H. Kuronia pt. „Współzawodnictwo i racjonalizacja dzwigniki postępu w planie 6-letnim”. — W lokalu stolówki Sąd. Okr. (Pl. Dąbrowskiego 5), o godzinie 19.30 wieczór dyskusyjny członków Zrzeszenia Prawników i zaproszonych gości.

# Ogólnopolski Zjazd Młodych Literatów

rozpocznie wkrótce obrady w Nieborowie

Zagadnienie zabezpieczenia stałego dopływu do Zw. Literatów Polskich świeżych, wrosłych z klasy pracującej pisarzy — zostało pomysłowo rozwiązane.

Kilkanaście tygodni temu powołano w Łodzi do życia Klub Młodych Literatów który mieści się w świetlicy przy ul. A. Mickiewicza 8 (d. Ban-

duńskiego). W szeregach Klubu pracują aktywni dawnego Związkowego Klubu Literackiego „Przełom” (m. in. Doroba, Konicki, Szydłowski, Siewkowski, Giegier i Jędrzejewska).

Starsi pisarze łódzcy, jak J. Miller (opiekun Klubu) E. Szuster, J. Koprowski, W. Rymkiewicz i inni przebywają stale na zebraniach roboczych Klubu, wygłaszają interesujące referaty i biorą żywy udział w dyskusjach młodych literatów. Tak więc opieka i praca nad nowymi kadrami literackimi przybrały skuteczną i właściwą formę.

Jednym z przełomowych etapów walki o młodego pisarza o śmiały i pewny oblicz ideologiczny — będzie Zjazd Młodych Literatów który ode-

dzie się w Nieborowie w dn. od 28 bm. do 1 kwietnia br.

Zjazd będzie miał charakter ogólnopolski. Z Łodzi wyjadą na zjazd: Z Klubu Młodych — T. Giegier (przewodniczący), W. Udalski, E. Szewera oraz z ramienia ZLP — T. Papier i W. Drygas (członkowie — kandydaci). Wyjeżdżający reprezentują wszystkie galezie współczesnej literatury: prozę, poezję i krytykę literacką.

Zjazd wytyczy nowe kierunki pracy młodych literatów — pracę opartą na socjalistycznych metodach, oraz przyczyni się do uchwalenia statutu organizacyjnego Klubów Młodych przy poszczególnych oddziałach miejskich i wiejskich Związku Literatów Polskich. Z. K.

## Turniej szachowy w Zgierz

Zakończył się turniej szachowy kół sportowych na terenie Zgierza, zorganizowany przez koło sportowe przy Gimn. i Lic. Przem. Weimaniego w Zgierz.

W turnieju wzięło udział 8 kół sportowych. Po emocjonującej walce mistrzostwo zdobyło koło sportowe przy Gimn. i Lic. Przem. Weimaniego w Zgierz. Podajemy wyniki trzech pierwszych drużyn: I Gimn. i Lic. Przem. Weim. — 23,5, II Koło Sport. im. Dąbrowskiego — 18, III Liceum „Boruta” — 16.

Mistrzem pierwszych szachownic został Ignaczak, zdobywając 6 punktów z 7 możliwych. Najlepszy wynik na 2 szachownicy osiągnął 16-letni Balczerowski — 5 z 7 możliwych. Obaj z Gimn. i Liceum Przemysłu Weimaniego.

Pierwszy na 3 szachownicy — Stańczak z Lic. „Boruta”. Na 4 — Biernacki z koła im. Dąbrowskiego.

W w. koła sportowe oraz zawodnicy otrzymali dyplomy Pow. Kom. Kultury Fizycznej w Łodzi. Szachistów — uczniowie łódzkich szkół średnich niewątpliwie pójść za przykładem kolegów ze Zgierza i wezmą udział w organizowaniu naszego turnieju o tytuł mistrza szkół średnich m. Łodzi.

## Jeszcze jedna brygada produkcyjna

W kole sportowym przy ZPB im. F. Dzierżyńskiego w Łodzi powstała 3 z kolei brygada sportowo-produkcyjna na oddziale „Kalko”, składająca się z 10 osób. Twórcą brygady sportowo-produkcyjnej jest brygadier tego oddziału Roman Jach, zawodnik sekcji piłkarskiej oraz piłkarze: Marian Tomczyk, Leonard Kopyziński, Wacław Piątek, Boksery: Jerzy Jakubowski, Józef Pieniek, Gonciarz Leszek, Zdzisław Rządkiewicz, Józef Cieniek i Józef Szurgot.

Wykonują oni przeciętnie 120 proc. normy, a w związku z tym podjęciem SFMD postanowili podnieść swe bazy produkcyjne do 125 proc. Ponadto członkowie brygady postanowili w roku 1951 zdobyć pełną odznakę SPO.

## List z Warszawy

### Jak grzyby po deszczu...

Z okien biura przy ulicy Grzywny widać, jak w odległości kilkuset metrów rosną mury potężnego trzykondygnacyjnego gmachu. 36 okien frontu, 16 bocznych skrzydeł. Dokoła placu, zawałone materiałami budowlanymi: setki szyn żelaznych, szaniec cegieł, wózki z wapnem, tu i ówdzie kupy gruzów, których jeszcze nie zdołano wywieźć.

Gdyby tak pięknie, czy dwadzieścia lat temu rodził się taki kolos, reportaże, reklamy i wzmiarki spełniałyby szpalaty piśm. Wiedzielibyśmy, jaka firma dostarcza wianien, jaka centralnego ogrzewania — tylko by cicho było o szarym robotniku, o właściwym wykonawcy.

Dzisiaj na wielkich tablicach przed budującym się gmachem nie ma nazwisk właściciela — ale są za to znacznie liczniejsze nazwiska właścicieli budowniczych Polski: przodowników pracy, przekraczających wieloprocentowo normy i wyciągających z doświadczeń praktyki ułatwienia racjonalizatorów. Natomiast w toku nowych budowli sam gmach poniekąd stracił na znaczeniu. Jest ich tyle, że trudno zapamiętać przeznaczenie każdego z nich.

W ciągu roku wyrasta osiedle Mokotowskie, zasobniejsze w ludność, niż niejedno miasto prowincjonalne, wyposażone po ostatnią

dziurkę w wodociąg, elektryczność, łazienki, centralne ogrzewanie i to z dzielnicowej ciepłowni, w asfalty na jezdni, w chodniki i rabaty. Trzy linie autobusowe i jedna trolejbusowa łączą je ze śródmieściem, które samochodem wygodnie się osiąga szeroką nową aleją Niepodległości.

Takie dzielnice, wyrastające jak grzyby po deszczu, najwięcej kłopotów sprawiają instytucjom, powołanym do zaopatrzenia ludności w artykuły codziennego użytku. Istotnie trudno jest im podążyć za nagłą wędrowką narodów, porzucając dziesiątę tysięcy ludzi, rozbijających namioty w zupełnie nowym miejscu. I jakkolwiek budownictwo przewidywa sklepy i magazyny, dostosowanie ich do potrzeb branżowych i zaopatrzenie w towar wymaga zawsze czasu dłuższego, aniżeli szybka przeprowadzka nowych mieszkańców, od lat wyczekujących na tę chwilę. Ci pierwsi wiodą tedy żywot pionierski, kilometrami chodzą po zakupny śniadaniowe i kolacyjne, nie mówiąc o konfekcji i o mydle, którego długo jeszcze trzeba szukać w starych dzielnicach.

Aż się pojawiają w szlachetnym wyścigu MHD, WSS, potem inne centra zakładają swoje sklepy — osiedle poczyna pulsować normalnym życiem. A.

## Dla kogo jest lampa kwarcowa

Jestem pracownicą Terenowej Ubojni Drobiu w Łasku. Lekarz ZLP przepisał mi naświetlanie lampą kwarcową, na które miałam chodzić do szpitala. Siostry szpitalne obejrzały moje skierowanie i powiedziały: „Myślimy dużo na tej lampie stracił i nie wolno naświetlać”. Natomiast w tym samym szpitalu mogą brać naświetlać placąc jednorazowo 6 zł. T. T.

Oczekujemy wyjaśnień od Rady Narodowej w Łasku dla kogo jest lampa kwarcowa w szpitalu. (Red.)

## UWZGLĘDNIĄ POTRZEBY RADOŃSKA

Kwitując uwagi krytyczne o pracy ARTOSU, zamieszczone w nr 60 „Dz. Ł.” Dyrekcja Artosu w Warszawie zawiadomiła, że sprawa nieodbycia się zapowiedzianych imprez zostanie zbadała, i że delegatura w Łodzi, otrzymała polecenie aby zwrócić uwagę na uwzględnienie potrzeb mieszkańców Radońska przy ustalaniu tur objazdowych imprez ARTOSU. „Artos” jednocześnie zaznacza, że rosnące potrzeby kulturalne i artystyczne mieszkańców Radońska nie zawsze jeszcze mogą być w pełni zaspokojone ze względu na szczupłość kadr artystycznych.

## PRZYPOMINAMY!

„Mieszkańcy Kolumny proszą” — notatką pod takim tytułem zwróciliśmy się do DOKP o uruchomienie w Kolumnie stacji kolejowej i o rozładowanie towaru w pobliskich wozach rannych i poślizgniętych, do ZLP o utworzenie przychodni lekarskiej, do Okr. Dyr. Poczty i Telegr. o zmianę godzin urzędowania miejscowej placówki pocztowej i do PSS oraz MHD, by usprawniły zaopatrzenie w artykuły pierwszej potrzeby. W w. instytucje dotychczas milczą.

Ośrodek Szkolenia Łączności przy ul. Sienkiewicza 58, nie odpowiedział na pytanie: z czego mają się uczyć kursanci, jeżeli zapowiedziane skrypty nie zostały wydane.

ZŁG nie wyjaśnia jak się ustosunkowały do odbywania praktyki przez uczennice Publ. Żeńskiej Szkoły Zawodowej w ich placówkach. Z milczenia można by wnioskować, że negatywnie. Nie chcemy się jednak wierzyć, by ZŁG nie interesowały się swymi przyszłymi kadrami.

# NA RINGU

W drodze do tytułu absolutnego mistrza chciałem rozegrać trzy walki. Z kim? Jeszcze nie wiedziałem. Lecz postawiłem sobie jedno zadanie: być tak przygotowanym, aby po pierwszym uderzeniu wziąć inicjatywę w ręce i utrzymać ją do końca walki. Najbardziej martwiła mnie jednak taktyka.

— W finale — myślałem — najprawdopodobniej spotkam się z Ogurenkowem. Teraz jest w najlepszej formie. Jedno jasne, że Ogurenkow zechce przewyższyć mnie w szybkości, w atakach, wyciągnąć wszystkie moje siły, nie dając ani chwili skupienia...

Nadszedł grudzień. Udało mi się osiągnąć dwa zwycięstwa. Nokautem zakończona została w pierwszej rundzie walka z estońskim bokserem Salongiem. Uparty, silny Jurcenko dobrze prowadził walkę w przeciągu wszystkich przepisowych pięciu rund. Udało mi się wygrać walkę z nim na punkty. Taktyka moja polegała na wyprzedzeniu jego ataków swymi ciosami z następującym rozwojem ofensywy.

2 grudnia 1944 r. odbyła się nasza finałowa walka z Eugeniuszem Ogurenkowem. Znajoma sala moskiewskiego cyrku jest zawsze pełna.

Wchodzimy z Ogurenkowem na ring. Widać już po samym początku, że Ogurenkow pozostał wierny sobie. Po gongu jest już w moim rogu.

Walka rozpoczyna się od razu. Ogurenkow atakuje prostymi. Odpowiadam tą samą bronią. Przez jakiś czas idą wzajemne ataki. Ani on, ani ja nie chcemy ustąpić. Dla mnie jest to wygodne, dlatego, że moje uderzenia boksera wagi ciężkiej — są silniejsze. Ogurenkow przypuszczalnie liczył na to, że po takim gwałtownym starcie weźmie inicjatywę w swoje ręce i zacznie mnie „męczyć”. „Rabanina” zamienia się w szybką walkę manewrową. Ogurenkow dąży do tego, aby mnie zgnać nieoczekiwanymi atakami. Haki i uderzenia z dołu, ciosa seris, ośskok — i nowy atak.

Atakując Ogurenkow często się zapala, pozostawia tułów odsłonięty. Manewrując, zadaje cały szereg mocnych uderzeń w korpus, wiedząc o tym, że bardzo prędko dadzą znać o sobie.

W końcu rundy inicjatywa jest w moich rękach. Udaje mi się wyprzedzić burzliwe ataki przeciwnika kontruderzeniami. Czy wygrałem rundę — nie wiem.

To wcale mnie teraz nie interesuje. Ważne jest to, że odszyfrowałem plan Ogurenkowa.

Druga runda — powtórzenie pierwszej.

Widzę, że Ogurenkow powoli ostyga. Ataki nie są już tak szybkie i częste. Przypuszczalnie odczuwa teraz skutki moich kontruderzeń.

Chcę całkowicie zapanować nad sytuacją. Zadaje ciosy w tułów, rzadka w głowę. Ogurenkow usiłuje przejść do zwarcia. Spotykam go ciosem z dołu. Ogurenkow ośskakuje. Odnoszę wrażenie, że szuka nowych dróg w walce.

Trzecia runda zaprzecza moim domysłom. Przeciwnik w dalszym ciągu pozostaje wierny sobie. Znow huraganowy atak, serie ciosów, nieustanne parcie do przodu...

Ale teraz już siła uderzeń zmalała. Dziwię się tylko, dlaczego taki doświadczony bokser, rozumiejąc, że jego plan taktyczny zawiodł, nie szuka innego wyjścia z sytuacji.

Zresztą, jak może mój przeciwnik zmienić taktykę? — Staram się postawić na jego miejscu. Trudno. Nie wiem, co bym przedsięwziął. Jednak różnica w wadze i sile ciosu jest wielka...

Jeśli tak, przyspieszmy wypadki.

Zadaje z nieoczekiwanym podskokiem silny cios lewą. Ogurenkow akurat miał zamiar rozpocząć kolejny „huragan”. Mój cios nastąpił w tym momencie, kiedy przeciwnik, biorąc ze strony psychologicznej był już w ataku.

Cios trafia.

Ogurenkowa odrzucam do sznurów w rogu. Broni się w podłożonej gardzie. Przelatuje mi przez głowę myśl — wygrać przez nokaut.

(d. c. n.)

**Państwowa Komunikacja Samochodowa**  
EKSPozytura TOWAROWA nr 1  
ŁÓDŹ, Gdańska 81. — Tel. 125-10, 145, 20, 121-73  
dla wykorzystania powrotnych samochodów przyjmuje ładunki całonocne i drobniocowe w kierunkach:

TOMASZÓW MAZ.	KUTNO
OPCZNO	ŁÓWICZ
ZDUŃSKA WOLA	PIOTRKÓW
SIERADZ	RADOŃSKO
WIELUN	

oraz kompletuje  
**ładunki zbiorowe**  
do większych miast Polski. (116)

**Pracownicy poszukiwani.**  
Referenta inwestycji zatrudni Centralne Laboratorium Przemysłu Odzieżowego ul. 22 Lipca 25. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Personalny.

Wykwalifikowanego kierownika technicznego zatrudni natychmiast Ekspozytura Szybkiej P.K.S. Nr 1a w Łodzi, ul. Kilińskiego 61. Zgłoszenia przyjmuje Oddział Kadr. (124)

Murarzy, zbrojarzy, cieśli i robotników gospodarczych zatrudni natychmiast Łódzkie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Łodzi, ul. Piotrkowska 171. Zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny. (127)

**Ogłoszenia drobne**

**IRKARZ**  
LECZNICA Spółdzielnia Lekarzy godz. 9-20. Porady, zastrzyki, analizy, dentystryka, leczenie rądem, gabinet kosmetyczny Piotrkowska 3, telefon 216-48. (22)  
Dr KUDREWICZ — specjalista weneryczne, skórn 8-9 3-5 Piotrkowska 106. (17)

Dr REICHER specjalista weneryczne, skórn, płico we (zaburzenia) — Piotrkowska 14 czwarta — siódma. (16)  
Dr BIBERGAL, specjalista, skórn weneryczne 4-6 Piotrkowska 134 telefon 269-96. (30)  
Dr JADWIGA ANFOROWICZ — skórn, weneryczne, kobiece 1-6 ul. Fłóchnika 8. (23)

Dr ROŻYCKI, specjalista chorób kobiecych, aku-szerki. Przyjmuje godziny 3-6 Piotrkowska 33.  
Dr PIWECKI wenerologiczna, płuća, serce Piotrkowska 35. (00074)  
Dr BALICKA specjalista skórn weneryczne 5-6 Sienkiewicza 52. (25)  
Dr CHEŃCINSKI skórn weneryczne, 5-8, Piotrkowska 157. (25)  
Dr ZAURMAN — specjalista skórn, weneryczne 8-10 4-6. Narutowicza 2. (21)  
Dr HOREKI choroby złośliwe, kiszki, watroby Narutowicza 35, telefon nr 206-99. (27)  
Dr PIETRASZKIEWICZ specjalista chorób uszu, nosa, gardła 12-13, 15-16 Sienkiewicza 73. (29)  
Dr BILIŃSKI Choroby serca — Przyjmuje 11-14 Legionów 3. (48)

Dr GLAZER specjalista skórn, weneryczne 6-8 Andrzeja Struga 28. (24)  
Dr MARKIEWICZ specjalista weneryczne, skórn, kosmetyka lekarska, ul. Piotrkowska 109-8. Tel. nr 138-52. (18)  
**KUPNO I SPRZEDAŻ**  
SREBRO (ziom, stare monety) każda ilość kupuje Spółdzielnia „Argentum”, Łódź, punkty skupu, Al. Kościuszki 26, Włocławskiego 6. (59)  
**SAMOCHOÓD** ciężarowy „Dodge” sprzedam lub zamienię na nietypowy. Starachowice Wytwórnia Wód Kwiatkowski.  
**OKNA** dachowe ocynkowe, wane, haki rynnowe i dachowe, kolana górne żelazkowe, wentylacje, formy cukiernicze walcowe poleca: Madej, Piotrkowska 181 tel. 272-08. (131)

**OKAZJE!!** Kamienica, Kraków (wolne mieszkania) willa czteropokojowa — własny basen kąpielowy (cała wolna) parcie budowlane od 6.000 wiele innych poleca „Informator” Kraków, Piłarska 19  
**ZGOSZENIA** sprzedaży domów — will — parceli przyjmuje „Informator” Kraków, Piłarska 19. Telefon 500-05. (125)  
**RADIOAPARATY** sprzęt radiowy kupno — sprzedaż reperacja. Włocławskiego 31 Książka.  
**PIÓRA** WIECZNE kupu temy nawet polamane — Stalina 6. (13)

**LOKAL**  
ZAMIENIĘ 2 pokoje, kuchnia, weranda, balkon, I p. słoneczne w ogrodzie na 1 pokój kuchnia, śródmieście, wygodami. Wiadomość Łódź, Ozorkowska 11 m. 3 dojazd 3, 21 w stronę Zarzawa. (12)

**„PARYZANKA”** artystyczna cerownia naprawia garnitery bez śladu. Włocławskiego 6 m. 5. front. I piętro. (12)

**WYDAWAWCY:**  
Spółdz. Wyd.-Oświat. „Czytelnik”, Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. Red. Nacz. 123-64, z-ca Red. Nacz. 228-33 Sekretarz odpowiedzialny: 204-75, dział sportowy 205-95, dział miejski 114-32, dział korespondentów 207-18, sekretariat 217-82, dział kult.-ośw. 209-02, dział listów 143-80  
Redakcja rekopisów nie zwraca. Za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Prenumeratę „Dziennika Łódzkiego” przyjmuje PPK RUCH, Łódź, ulica Piotrkowska nr 200, telefon 130-82 nr konta VII-567. Prenumerata miesięczna 4 zł 5 gr.

Redakcja  
**COLEGIUM REKACYJNE**

(43)

## Bunt w fabryce snów



W Departamencie Kłamstw odbyła się odprawa.  
— Mc Oj szalał.  
— Wszystkie się wywiałah ze swych zadań, radio, prasa i dyplomaci. Tylko film pozostaje w tyle. Wydajemy dziennie 20 milionów egzemplarzy gazet, które w piękny angielskim języku śleją mienawie do Wschodu. A film? Nie jesteście w stanie nakręcić pierwszych kilku tysięcy metrów kłamstw.

— Sabotują — powiedział mr. Paffy. — Przeszkadzają nam. To elektrownia się psuje, to szeszają lwy, czy tygrysy na personel.  
— Bezcie rada i na to. Trzeba zawiadomić generała. Mc Oj zatelefonował do Hac Mac Cornedbeefa. Ten wysłuchawszy sprawozdania, zmiażdżył słuchawkę między zębami. (Nie odpowiada więc prawdzie rysunek, przedstawiający Hac Mac Cornedbeefa młodzieńczego kopnięciem aparat telefoniczny).

— Zbadać lojalność wszystkich zatrudnionych w atelier. Aresztować nielojalnych! Zamknąć na raz, dwa, trzy, cztery, — pięćdziesiąt lat. Oto wywód generała.  
Natychmiast przystąpiono do dzieła. Fryzjer w atelier filmowym zostaje aresztowany, ponieważ 20 lat temu w r. 1930 jego kuzynka, niejaką Pamela Brown, oświadczy-

ła w gronie rodzinnym, że Murzyni są też ludźmi.  
Nawet Higginsa aresztowano, bo w r. 1927 nosił krawat o czerwonym kolorze. Ale przy wizytacji osobistej policjant znalazł w jednej z jego kieszeni koton tajnego agenta.  
— Pleska niebieska — wykrzyknął policjant. — Idziemy po zieleń drożdże, a tu gotuje się coś strasznego.

la w gronie rodzinnym, że Murzyni są też ludźmi.  
Nawet Higginsa aresztowano, bo w r. 1927 nosił krawat o czerwonym kolorze. Ale przy wizytacji osobistej policjant znalazł w jednej z jego kieszeni koton tajnego agenta.  
— Pleska niebieska — wykrzyknął policjant. — Idziemy po zieleń drożdże, a tu gotuje się coś strasznego.

Przed meczem z CWKS

## Łodzianie wygrali w Pucharze Polski



Mecz piłkarski z cyklu rozgrywek o „Puchar Polski” rozegrany w Łodzi między ŁKS Włocławek a Włocławianką z Chełmka zakończył się zdecydowanym zwycięstwem łodzian w stosunku 4:0 (3:0).

Mimo panującego w dniu tym chłodu, zawodom przyglądało się ok. 4 tys. widzów. Zwolennicy piłki nożnej przyszedli na mecz, aby przekonać się w jakiej formie znajdują się gracze łódzkiej drużyny ligowej. Nie trzeba zapominać, że w niedzielę, 1 kwietnia ŁKS Włocławek w własnym boisku w meczu ligowym zmierzy się z CWKS.

Spotkanie niedzielne z piłkarzami z Chełmka nie było zbyt interesujące i niestety nie stało na wysokim poziomie technicznym. Łodzianie mieli zdecydowaną przewagę i wynik meczu na korzyść ŁKS przesądzony został już w pierwszej połowie gry.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:  
ŁKS Włocławek: Szeszurzyński (Styczyński), Włodarczyk, Rączko, Wapłennik, Urban, Kałużyński, Bassi, Koźmiński, Szymborski, Baran, Hogendorf.

Włocławianka: Dorczak, Karłowski, Zatorski I, Ptasiński, Laska, Jugas, Kuńczyk, Mateja, Zatorski II, Obtułowicz, Marczak.

Drużyna gości kondycyjnie zaprezentowała się dobrze. Chłopcy są silni i młodzi. Biegowo wygrywa szereg pojedynczych z reprezentantami Łodzi, ale brak im jest dyspozycji strzałowej. Napastnicy gubią się pod bramką przeciwnika i nie umieją wykorzystać dogodnych sytuacji po bramką ŁKS Włocławek.

Łodzianie z minuty na minutę grają coraz lepiej. Atakiem kieruje Szymborski. Pięknie zagrywa na skrzydle Hogendorf. W naпадzie wyróżnia się również Baran.

W 8 min. Szymborski jest przy piłce i strzelając z bliska, zdobywa pierwszą bramkę.

Hogendorf trzy razy z rzędu wybił piłkę z rogu i trzy razy interweniuje szczęśliwie bramkarz Dorczak, względnie obrońcy. Trze-

ba zaznaczyć, że podania z rogu były precyzyjne i przyjemnie było patrzeć jak ze spokojem i rutyną Hogendorf wybił kornery po kornery.

W 13 min. Hogendorf lewą nogą z pozycji środkowego napastnika strzela i piłka znajduje się w bramce. Jest już 2:0.

Przed końcem pierwszej połowy mecz z podania Barana, Szymborski podwyższa wynik do 3:0.

### NASTĘPNE 45 MINUT GRY

Po zmianie stron, zamiast Szczyrskiego gra w bramce Styczyński. Nie wiele ma do roboty, bo łodzianie mają wyraźną przewagę

często goszczą pod bramką przeciwnika.

W 40 min. Szymborski z podania Hogendorfa zdobywa ostatnią bramkę dnia, ustalając ostatecznie wynik meczu na 4:0.

### KRÓTKA OCENA

W drużynie pokonanych dobrze grali obaj obrońcy. W drużynie łódzkiej najlepszą formę wykazał Włodarczyk. W ataku Szymborski zaczyna nabierać gazu i w szybkim już czasie znajduje się w formie. Na wyróżnienie zasługują również Kałużyński za swoją pracowitość.

Spotkanie sędziował Walter z Poznania.

## Meldunek z boisk piłkarskich

### Mecze o »Puchar Polski«

Wyniki spotkań piłkarskich o Puchar Polski przedstawiają się następująco:

Spółnia Tomaszów Lubelski — Stal II Poznań 3:0.

CWKS II — Gwardia Szczecin 1:0.

Stal Wrocław — CWKS I 1:6

LZS Grzybowice — Unia Chorzów 2:5.

Kolejarz Świdnica — Stal Rzeszów 2:5.

Włocławianka Kraków — Kolejarz Tarnów 11:0.

Stal Lipiny — Stal I Poznań 3:2.

Stal Starachowice — Kolo Spójni Katowice 5:1.

Radomsko Kolo Sportowe — Spółnia Okocim 0:3.

OWKS Lublin — Gwardia Kraków 0:3.

Kolo SP Port-Szczecin — Włocławianka Chodaków 2:1.

Ogniwo Bytom — Ogniwo Kraków 2:1.

Kolejarz Olsztyn — Budowlani Chodaków 0:12.

Kolejarz (Olsztyn) — Budowlani (Chorzów). Mecz został odwołany.

Większych niespodzianek w rozgrywkach nie było. Jak widać z uzyskanych wyników, to w dobrej formie znajdują się przede wszystkim Włocławianka z Krakowa, którzy wygrali 11:0 z Kolejarzem Toruń.

W nadchodzącą niedzielę mecz będziemy następujące spotkania ligowe: Włocławianka Kraków — Kolejarz Poznań, Kolejarz Warszawa — Ogniwo Bytom, Unia Chorzów — Ogniwo Kraków, Górnik Radlin — Gwardia Kraków, Gwardia Szczecin — Budowlani Chorzów, ŁKS Włocławianka — CWKS.

## Lekkoatleci

### na szybkiej bieżni

W Parku Ludowym w Łodzi, na boisku Ogniw organizowane są stałe propagandowe zawody lekkoatletyczne. Wyniki były następujące:

100 m: 1) Lityński — 12 sek. 2) Sikorski — 12,4 sek. 3) Zygler — 12,8 sek.

50 m kobiet: 1) Sadura — 9,2 sek. 2) Płonka — 9,3 sek. 3) Białek — 9,6 sek.

Pchnięcie kulą kobiet: 1) Wierzbicka — 7,87 m. 2) Sadura — 7,08 m. 3) Białek — 7,00 m.

Skok w dal: 1) Cywiński — 5,92 m. 2) Sikorski — 5,79 m. 3) Guziak — 5,68 m.

Kula: 1) Cywiński — 10,20 m. 2) Lityński — 9,44 m. 3) Sikorski — 8,72 m. Poza konkursów startował Klepacz z Unii uzyskując wynik — 11,30 m.

Kula juniorów: 1) Zygler — 13,36 m. 2) Marczak — 11,60 m.

Skok w dal kobiet: 1) Sadura — 4,08 m. 2) Dębowska — 3,28 m.

Skok wzwyż kobiet: Łączyńska ze Spójni skoczyła — 127 cm. 2) Kunkiel — 117 cm przed Białkówną — 112 cm i Sadorówną — 105 cm.

1500 m: 1) Stępień (AZS) — 4,45, 2) Kusztelak (Spójnia) — 4,56 i Michałak — 4,56,3.

Skok wzwyż: 1) Sikorski — 160, 2) Lityński 156, 3) Dybowski 155. Poza konkursem Cywiński skoczył 164,5.

Sztafeta olimpijska: Ogniw — 3,51,5, 2) Spójnia — 3,56,8, 3) Spójnia II — 4,12,6.

Sztafeta kobiet 4x100 m: team Spójnia — Unia — 62,8, 2) Ogniw — 63,2.

Słabe wyniki tłumaczyć trzeba przede wszystkim złym stanem bieżni.

## Mecze

### na prowincji

Unia Zgierz — Kolejarz Kozłowski 4:0 (3:0). Bramki zdobyli: Matynia, Milcarek i Pluciennik. Sędziował Winiarski.

Unia II Zgierz — Włocławianka Zgierz 5:3 (1:3).

## Zawody młodzieży w Tygodniu ŚFMD

Na sali MDK z okazji Tygodnia ŚFMD rozegrano spotkanie w piłce siatkowej żeńskiej i męskiej, oraz spotkanie w piłce koszykowej.

W czasie przerwy pomiędzy poszczególnymi spotkaniami występowali: chórzewiersz PSTP, orkiestra oraz balet dziewcząt z tej samej szkoły.

W siatkówce męskiej lepszy okazał się zespół Państw. Liceum Gum. od PSTP wygrywając 2:0 (15:9, 15:12).

W siatkówce żeńskiej po słabej grze VII Gimn. Handl. pokonało PLTD 2:1 (12:15, 15:7, 15:10).

W ostatnim spotkaniu w koszykówce, PSTP pokonała po emocjonującej i stojącej na dobrym poziomie grze P. L. Gum. (po dogrywce) 81:38 (37:31).

Należy nadmienić, że P. L. Gum. było zastawione dwoma zawodnikami, a mianowicie: Korsakiem (Unia) i Michałskim (ŁKS).

Nie wyprzedzajmy faktów, ale wydadzą się, że reprezentant w wadze ciężkiej Chonicki już w przyszłym sezonie będzie mógł pisać figle nie je dmemu mistrzowi z Drapała, Rutkowskim, czy Jaskółką na czele.

Mecz wczorajszy zakończył się wynikiem remisowym 10:10. Poczernym faktem jest to, że obie drużyny wystąpiły w pełnych składach.

Wyniki w poszczególnych wagach były następujące:  
w. musza Niewiadomski (W) zremisował z Kuciabą (Ł). Bokser Wrocławia dyspono-

wał silniejszymi ciosemi. Łodzianin lepiej był przygotowany w technicznie i miał lepszą trzecią rundę.

w. kogucia Banet (W) przegrał ze Stanikowskim (Ł). W drugim starciu walka została przerwana z powodu zdecydowanej przewagi Stanikowskiego, który ostatecznie wygrał przez t. ko.

w. piórkowa Płonka (W) przegrał z Krawczykiem (Ł). Słaby boks. Brak ciosów.

w. lekka Dylak (W) zremisował z Rybickim (Ł). Łodzianin dysponował silnym ciosem, ale brak mu było zdecydowania. Dylak walczył w zwolnionym tempie.

w. lekko półśrednia Łuczak (W), pokonał Wojtęzaka (Ł). Łodzianin nie umiał wykorzystać długości swoich rąk i punktować przeciwnika.

w. półśrednia Żurawski (W) wygrał wysoko na punkty ze Skalskim (Ł). Wrocławianin umiejętnie rozłożył siły i dobrze rozwiązał walkę taktycznie. Skalski nie robi żadnych postępów.

w. lekko średnia Ratajczak (W) przegrał z Olejnikiem (Ł). Była to piękna lekcja boksu. Olejnik znajduje się w dobrej

formie. Przeciwnik Olejnika był najlepszym bokserem — OWKS wrocławskiego. Wierzył on jak zakochany w zwycięstwie i w równe jak można punktować z półdystansu.

w. średnia Brylka (W) pokonał Tomczaka (Ł).

w. półciężka Wierzbicka (W) pokonał w pierwszym starciu, przez poddanie się Krawczyka Wierzbicka nie wiele miał do roboty ze swoim przeciwnikiem.

w. ciężka Franke (W) przegrał przez t. ko. w II rundzie z Chonickim (Ł). W pierwszym starciu łodzianin bada sytuację. Tempo, jak na zawodnika w wadze ciężkiej jest szybkie. Chonicki punktując, Kubiak i Sieroszewski. (n).

## Pierwszy start lekkoatletów

Z okazji tygodnia Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej zorganizowane zostały przez ŁKS Włocławianka zawody lekkoatletyczne.

Bieg 100 m przez płotki:  
1) Tułcki — 16,8.  
2) Bednarek — 17,7.  
3) Tyfa.

60 m kobiet:  
1) Białobrzaska — 8,7.  
2) Łączyńska — 8,8.  
3) Jarosik — 8,9.

100 m:  
1) Kozłowski — 11,8.

2) Jama — 11,8.  
3) Rożniata — 12,2.  
Skok wzwyż:  
1) Pierzchlewski — 156.  
2) Guziak — 155.  
3) Chrzanowski — 155.

Bieg naprzecią juniorów na 2000 m:  
1) Jasiński — 9,15,2.  
2) Tułkowski — 9,15,3.  
3) Kotowski — 9,33.  
4) Kittel — 9,33,4.  
5) Sitnicki.  
6) Łuczyski.

Bieg naprzecią seniorów na 47 stansie 5000 m:  
1) Szewczyk — 15,19,2.  
2) Dycho — 15,31,8.  
3) Świąteczak — 15,33,8.  
4) Janio.  
5) Nowak.  
6) Grab.

Sztafeta 4x100 m: 1) Unia 46,9.  
2) Włocławianka — 46,9.  
3) Gimn. Baweln. — 48,2.  
Sztafeta 4x100 m kobiet:  
1) Spójnia — 59,3.  
2) Unia — 60,6.

## Eliminacje bokserskie

W nadchodzący piątek w Pabianicach i w Konstancynie odbędą się eliminacje bokserów skłaskich. Eliminacje trwać będą do niedzieli włącznie.

W grupie pabianickiej walczyć będą zawodnicy Włocławianki z Tomaszowa, Pabianic, Rudy Pabianickiej i ŁKS Włocławianka I.

W grupie konstancynowskiej na ringu użyczy bokserów: Konstancynowa, Ozorkowa, Aleksandrowa, Widzowa i Ł. K. S. Włocławianka II oraz Kolo Sportowe ZPB im. Dzierżyńskiego.

Spotkania finałowe o mistrzostwo Zrzeszenia Włocławianka — przeprowadzone zostaną w Łodzi w dniu 20 kwietnia rb.



Anna Balars  
NIM PRZYLECA  
Taskółki

Tłum. z węgierskiego: R. PORGES I M. SOKOLIŃSKA

— Dobrze, że nie przyszedłem daremnie — powiedział i rozejrzał się po maleńkim pokoiku.  
— Chyba nie jest ci tu za gorąco?  
— Nie mogę narzekać. Teraz właśnie zabrakło mi drzewa, ale dotychczas miałam czym palić.  
— Ilus — spojrzaj ostro na siostrę — czy mogę ci zaufać? Potrzebny byłby mi twój pokój na godzinę, dwie w tygodniu. Ilus roześmiała się:  
— Z młodą kobietą można by znaleźć przyjemniejsze miejsce...

Laci poważnie zajął jej w oczy i wziął ją za rękę:  
— Mylisz się. To poważniejsza sprawa! I — dodał przeciągając sylaby — bardziej niebezpieczna.  
Ilus nie spojrzała na niego — patrzyła na rękę zacisniętą na jej dłoni. Nagle wstała, wyjęła ulotkę przyniesioną przez matkę.

— Mama to przyniosła. Boi się, że będzie wojna i chciałaby wiedzieć, co powinna robić, by pomóc tym, którzy nie chcą wojny.  
Wzrok Laciego zlagodniał. — Mama jest wspaniałą kobietą... jak Boga kocham, a gdyby jeszcze była młodszą... Ale nie o to chodzi: nie chcemy wojny. Nie chcemy takiej wojny, która za cenę naszej krwi, naszego życia innym przyniesie obfity zysk. Jeszcze wielu innych rzeczy nie chcemy...

Ilus spojrziała na brata. Przyglądała mu się tak, jakby go widziała po raz pierwszy.  
Dotąd żył obok siebie jak dwoje obcych ludzi. Małomówny, mruklawy chłopak wtedy był dla niej bliski, gdy jeszcze razem

kopali piłkę lub kiedy z niezadowoleniem uwalniał swoją siostrę z jakiejś bójk. „Z tobą jest zawsze jakiś kłopot — mówił. — Dlaczego się dajesz? Geś!”  
Laci nie lubił się uczyć. Z uporem zagryzał wargi i ostrym spojrzeniem obrzucał nauczyciela.

— Masz same dwójki — kiwała głową matka, kiedy zobaczyła jego szkolne świadectwo.  
— Tak — odpowiadał z wściekłością — nasz nauczyciel faworyzuje bogate dzieci.

A teraz znów są razem, ale w jakże innych okolicznościach...  
— Wieg dziś po południu, tak? Ale ciebie nie będzie w domu... Opa! przyniesiemy.

Wieczorem, gdy Ilus otworzyła skrzypiący zamek, przywitała ją czerwony żar i ciepło buchające z pieca. W pokoju unosił się jeszcze dym po papierosach, w papierze czekał na nią kawałek mięsa, chleb i jabłko. Od brata...  
— No, mały piecyku — szepiała — od czasu gdy się znamy, jeszcze tak gorąco nie przyjałeś mnie...

Jadła dużymi kęsami i ogarnęła ją tak radosny nastrój, że zaczęła nucić. Miała matowy, niski głos.  
Wyciągnęła się na kozetce, była zadowolona.

Piotr pociągnął za sznurek dzwonka.  
Ilus uważnie przyglądała mu się, gdy całował jej rękę. Jego elegancki garnitur, zapach wody, którą może przed chwilą skropił mu włosy fryzjer, i jego białe wypięgłowane ręce dziwnie kontrastowały z jej skromnym pokoiem.

Piotr pocałował ją i przyciągnął do siebie.  
— Co pani robiła od czasu, gdy nie widzieliśmy się?  
Ilus opowiedziała kolejno zdarzenia tygodnia. Gdy doszła do znajomości z Bakosem, Piotr zmarszczył czoło. Ilus wyczytała z jego miny, że myśli sobie: „Patrzcie, zaprosiła obcego człowieka i była tylko we dwoje”.

— Wie pan, to taki pisarzyna — nic groźnego. Można z nim gawędzić tygodniami, interesuje go wyłącznie poruszany temat. Typ trochę podobny do mnie... Zresztą nic nie może się wydarzyć, gdy ktoś tego nie chce...

— Nie... ja naprawdę nic nie myślałam. Wieg w poniedziałek pójdzie pani do redakcji „Nowego Kraju”? Mam tam przyjaciela, pomówię z nim, chce pani?

Ilus zaprotestowała.  
— Nie, nie! To byłoby... takie nieuczciwe. Jeśli praca moja jest niedobra — niech raczej odrzuca.

Siedzieli na starej kozetce. Zużyte sprężyny mocno ugiwały się pod ich ciężarem, tak że znaleźli się blisko siebie.

Ilus ogarnęła miłe uczucie sytości, a panujące w pokoju ciepło jeszcze potęgowało to przyjemne samopoczucie. Twarz jej płonęła, oczy błyszczały jak po mocnym winie...  
Pochyliła się w stronę Piotra.

— Kochasz mnie? — pytała stłumionym głosem i za chwilę całowali się, obejmowali bez słów, dziko, jakby wyzwoleni z krępujących ich więzów. Śmiały się głośno, mocowali jak dzieci, przewracali się. Ilus przypominała sobie nagle łagodne spojrzenie matki i uwolniła się z jego ramion.

— Nie, nie... — powiedziała i śmiała się z jego potarganych włosów, z jego gorących ust i z tego, że jego zwykły wygląd znikł gdzieś i Piotr robił wrażenie smukłego młodzika, który przybiegł rozgrzany promieniami upalnego słońca.

Piotr gwizdał. Ilus wyjęła grzebiel, przykucała i zaczęła rozczesywać włosy. Objął jej kibić ruchem poufałym i szczęśliwym.

— Przykro mi będzie wracać bez ciebie... lepiej byłoby razem.

(d. c. n.)

